Nr. 24. Piątek, 31 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie . . .	24 K	ćwierćrocznie . .	8 K
półrocznie . . .	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie. . .	12 K	miesięcznie. . .	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. zamianować ponownie fachowo-technicznym członkiem Trybunału patentowego na przeciąg dalszych lat pięciu radcę Dworu Stefana Niementowskiego, zwyczajnego profesora Szkoły politechnicznej we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, dr. Jana Kowalskiego, sędzią dla Badenu.

P. Namiestnik zamianował rewidenta rachunkowego w departamencie rachunkowym Namiestnictwa, Władysława Zubickiego, komisarzem powiatowym, a praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Jana Holukę, koncypistą Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20 stycznia 1913 w sprawie ustanowienia stref zabronionych dla krążenia statków powietrznych.

Po myśli rozporządzenia ministeryalnego z dnia 20 grudnia 1912, nr. 240 Dz. p. p., oznacza się następujące obszary jako „strefy zabronione“ dla statków powietrznych.

1. Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
2. Księstwo Bukowinę.
3. Wschodnią część Księstwa Górnego i Dolnego Szląska (wschodni Szląsk).
4. W uksiążęconem hrabstwie Tyrolu, obszar między granicą Państwa od strony Szwajcaryi i Włoch a granicą krajową od strony Karyntyi i drogą Martinsbruck-Neuders-Reschenscheideck-Schluderns-Spondinig-Prad, podnóżem góry odgraniczającem od południa dolinę Adygi aż do ujścia rzeki Eisack, dalej biegiem rzeki Eisack aż do Franzensfeste i linią kolejową Franzensfeste-Bruneck-Toblach aż do granicy krajowej.
5. W księstwie Karyntyi obszar między rzeką Drawą od Greifenburg do Villach, a drogą prowadzącą z Villach w kierunku przesmyku Wurzen aż do granicy między Karyntyą i Krainą, dalej tą granicą i granicą między Karyntyą a uksiążęconem hrabstwem Gorycyi i Gradyski, granicą Państwa aż do Pontebby i Bombaschgraben, przełęczą Nassfeld, potokiem Trögel aż do Watschig i drogą Watschig-Hermagor-Weissbriach-Greifenburg.
6. W uksiążęconem hrabstwie Gorycyi i Gradyski:
a) obszar na północ od linii kolejowej Haidenschaft-Gorycya-Cormons-granica Państwa;
b) obszar na południe od linii kolejowej Tryest-Nabresina-Cervignano-granica Państwa łącznie z obszarem wód nadbrzeżnych podlegających zwierzchnictwu Państwa.
7. Miasto Tryest z jego obszarem łącznie z obszarem wód nadbrzeżnych, podlegających zwierzchnictwu Państwa.
8) W margrabstwie Istryi:
a) obszar na północ od linii kolejowej Tryest-Capodistria-Portorose łącznie z obszarem wód nadbrzeżnych, podlegających zwierzchnictwu Państwa;
b) obszar na południe od linii kolejowej Rovigno-Pisino i drogi Pisino-Pedena-Fianona łącznie z wyspami należącemi do Margrabstwa Istryi i obszarami wód nadbrzeżnych, podlegających zwierzchnictwu Państwa.
9. Królestwo Dalmacyi łącznie z przynależnemi do niego wszystkiemi wyspami i obszarami wód nadbrzeżnych, podlegających zwierzchnictwu Państwa.

Heinold w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 stycznia 1913 l. XVII. 214 w sprawie wydawania świadectw stwierdzających wartość pieniężną i rasę koni przeznaczonych na wywóz z Austryi do Niemiec, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 stycznia.

Z Koła polskiego.

O posiedzeniu z dnia 29 b. m. wydał sekretaryat Koła polskiego następujący komunikat:

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego Wiceprezes hr. Skarbek zdał sprawę z rokowań ze stronnictwami w sprawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, poczem po obszernej dyskusyi Koło przyjęło następujące wnioski p. Stapińskiego:

1. Koło oświadcza się za odesłaniem projektu ustawy do komisyi z 52 członków.
2. Na wypadek odrzucenia tego wniosku Koło będzie głosowało za poprawkami i za wnioskiem o odroczenie wejścia w życie ustawy.
3. Gdyby i ten wniosek upadł, Koło oświadczy się w III. czytaniu przeciw ustawie.

Następnie przeszło Koło do rozprawy nad planem finansowym.

Zabierali głos pp.: Stern, Dobija, Kubik, Buzek, Haller, Kleski, Lisiewicz, Średniawski, Gross, Madej i Loewenstein.

Po dyskusyi zgłoszono następujące wnioski: P. Stern: Ponieważ podwyższenie podatku od wódki wpłynie niekorzystnie na finanse miast, pobierających opłaty gminne od napojów spirytusowych, przeto z podwyższonego podatku wódczanego przyznać należy miastom ryczałt z tytułu ubytku w dochodach i dążyć do tego, by przez podwyższenie podatku od wódki nie zostało naruszone prawo miast do poboru opłat gminnych.

P. Halban: Równocześnie z zaprowadzeniem podatku osobisto-dochodowego należy znieść opłatę od wyższych poborów służbowych urzędników państwowych, która wprowadzona przed nastaniem podatku osobisto-dochodowego, jest po jego wprowadzeniu niesłusznem obciążeniem.

P. Lisiewicz: Koło oświadcza się zasadniczo za:

1. podwyżką projektowaną podatku od wódki tylko w razie, jeśli równocześnie zaprowadzony będzie podatek od wina i piwa;
2. za podwyższeniem podatku osobisto-dochodowego;
3. za podatkiem spadkowym w duchu postępowym;
4. za podatkiem od win musujących;
5. za podatkiem od kart do gry.

Co do podatku wódczanego oświadcza się Koło za tem, by

6. a) skontyngentować uprzywilejowaną produkcyę gorzelń kociołkowych tak, by tylko ilość dzisiejszej produkcyi miała przywileje już przyznane, atoli podwyżka produkcyi opodatkowana była według nowej stopy, b) wprowadzić postanowienia, ograniczające produkcyę i możność przekroczenia maximum wyrobu;
7. aby istniejący jeszcze wolny wyrób wódki w tych krajach, w których prawo propinacyi nie zostało wykupione, przed podwyższeniem podatku wykupić;
8. sumę premij eksportowych oznaczyć według dotychczasowych warunków;
9. aby spirytus dla celów przemysłowych, naukowych i leczniczych był wolny od należytości;
10. aby cała podwyżka podatku od

---

50)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ PIĄTY.

W ZATRACENIE.

Stroński powrócił z krótkiej wycieczki nad morze jeszcze więcej zdenerwowany, niż pierwej. Są takie chwile w życiu człowieka, kiedy wszystko usuwa mu się z pod nóg, kiedy życie utraca całą swoją celowość i nagle czuje się on jakimś bezużytecznym atomem w nieskończoności. Dla ludzi umiejących pracować jest wtedy w pracy jedyna ostoja. Lecz Stroński nie umiał pracować. Zamiłowanie do sztuki i bezgraniczna swoboda osobista, to były dwa najwyższe dobra człowieka, w które wierzył i któremi kierował się w życiu.

Stroński nigdy się nie nudził. Pożerał książki, zbierał dzieła sztuki, podróżował, kochał się, lecz zawsze umiarkowanie, nie stawiając nigdy zbyt wiele na jedną kartę. Stroński pozostawiał sobie zawsze furteczkę, przez którąby mógł umknąć w decydującej chwili. Kobieta była dla niego także pewnego rodzaju dziełem sztuki. Nasyciwszy się całem jego pięknem, szukał chętnie nowego źródła rozkoszy estetycznej, oddając bez oporu drugim to, co niegdyś go tak zachwycało. Rozmiłowany w słońcu, Helleńczyk współczesny, obawiał się wszelkich gestów tragicznych, brutalnych krzyków duszy, tego wszystkiego, co psuło mu linię życia radosną. Dlatego zrywał natychmiast z każdą kochanką, gdy tylko czuł, że zaczyna się do niego przywiązywać, w panicznym strachu przed wszelkimi dramatami życiowymi. Był tego zdania, że kobieta nie potrafi i nie powinna wypełniać całego życia człowieka, że jest ona tylko jednem z ogniw w łańcuchu, którym przykuto nas do ziemi. Dlatego szukał najchętniej kobiet dobrych, biernych, a wrodzona mu „furteczka w nieskończoność“ ocalała go od związków, któreby trwały dłużej nad kilka miodowych miesięcy.

Lecz to co teraz przechodził z Ludką, było dla niego czemś niezrozumiałem. Cała słoneczna filozofia jego życia zachwiała się i groziła bankructwem. Stroński, który dotąd nie rozumiał prawie, co to jest cierpienie, począł cierpieć naprawdę. I czuł nagle, że wszystko to, co dawało mu dotąd rozkosz w życiu, nie wystarcza do zapełnienia jakiejś ogromnej pustki, która go nagle otoczyła, że nie zagłuszy niczem skowytu serca za szczęściem i miłością, a widząc na skroniach siwe włosy, pierwsze zwiastuny jesieni życia, truchlał na myśl o zamotności złych godzin, które nadchodziły. Zrozumiał nareszcie, co to jest pragnienie osobistego szczęścia, o którem majaczył po pijanemu malarz Otiejko, i uczuł nagle niechęć do swego mieszkania, do wykwintnych cacek, zbieranych całe życie, do rzadkich sztychów, dywanów, miniatur, któremi się otaczał. Od kilku dni nie otwierał szafki, gdzie piętrzyły się wszystkie ulubione książki, w drogich oprawach z czerwonego safianu, tylko biegał po miękkich dywanach swego pokoju, oddany na łup złych myśli, albo rzucał się na potwornych rozmiarów otomanę i palił papierosy, z wzrokiem wbitym w sufit. O Ludce myślał bez przerwy. A kiedy nawet na chwilę w zmęczonej głowie powstawał chaos bez żadnych określonych pojęć, tłukł się po duszy sam oderwany pusty dźwięk jej imienia, niby refren uporczywy pieśni, który prześladuje w dzień i noc, nie pozostawiając ani minuty wytchnienia.

Napisał list do Ludki. Dwa dni nie wychodził z domu, czekając odpowiedzi. Była to ostatnia próba, ostatni błysk nadziei. I przyszła wreszcie odpowiedź. Zawyło coś w duszy Strońskiego, gdy czytał te zdania krótkie, stanowcze, nieodwołalne. „Ty jesteś jedynym człowiekiem, którego mogła pokochać“... a potem: „Człowiek umiera cząstkowo powoli. We mnie umarło już wszystko, co najlepsze. A to, co pozostało, jest tak liche i mizerne, że nie wystarczy na sklecenie jakiegokolwiek choćby najprymitywniejszego szczęścia“.

Tarzał się Stroński po podłodze, lżył Ludkę w myślach karczemnemi przezwiskami, a potem znowu modlił się, jak do świętej. W przystępie pasyi stłukł ogromny wazon japoński, najbardziej drogocenny sprzęt, jaki posiadał w mieszkaniu. Cały dzień szalał, jak zwierzę ranne w klatce. Dopiero pod wieczór uspokoił się nieco. Spojrzał do lustra. Wyglądał strasznie. Włosy rozwiane, twarz żółta, czarne podkowy pod oczyma. Jedwabne kimono japońskie, w którem chodził zwykle w domu, zwisało na nim w strzępach.

— Ludko! coś ty ze mnie uczyniła? — szepnął, czując jakąś litość dla siebie samego. Równocześnie jednak przestraszył się na samą myśl, że ktośkolwiek mógłby go zobaczyć w takim stanie. Ogolił się, uczesał, przebrał w świeżo wyprasowane ubranie. Znowu wytworny był jak zwykle, tylko niezwykła bladość świadczyła o cierpieniu, które przeszedł. Usiadł przy biurku i wziął się do korespondencyi. Napisał list do gospodarza, wymawiający mieszkanie, polecenie dla domu spedycyjnego, zamawiające ludzi do opakowania sprzętów. Za dwa dni wyjedzie z Paryża na zawsze. Na razie uda się do kraju, celem ostatecznego uregulowania swoich spraw majątkowych, a potem, gdzie oczy poniosą, byle daleko, do Japonii, Indyi, Ameryki. Kilka dni zabawi w Rzymie. Wieczorem na Via Appia modlić się będzie. Jest to jedyne miejsce, gdzie Stroński potrafił się jeszcze modlić. Potem Neapol.

Jeszcze jeden rzut oka na boskie Posillippo, krainę z baśni umarłej Maeterlincka. Wreszcie okrętem na Wschód, zkąd już nie wróci nigdy. Plany te i marzenia podróżnicze uspokoiły go trochę. Żył w nim wrodzony włóczęga. Już i tak zbyt długo zasiedział się w Paryżu i ztąd całe nieszczęście. Wśród tętentu stalowych kół pospiesznego pociągu odzyska znów utraconą energię życia.

Dumania te Strońskiego przerwało nagłe pukanie do drzwi. Zerwał się od biurka, jeszcze raz spojrzał do lustra i zadowolony ze swego wyglądu wyszedł do przedpokoju, ażeby wpuścić gości.

Był to Rubczak i Blum.

— Witajcie chłopcy.... cóż za niespodziewana wizyta!...“

Zaprosił ich do swego pokoju. Wyjął z szafki flaszkę koniaku i papierosy. Domyślał się, że zapewne chodzi o pożyczkę kilku franków. Lecz kiedy odwrócił się z flaszką w rękach i spojrzał na swoich przyjaciół, zdumiał się nad wyraz. Blum i Rubczak nie usiedli. Naciągnięci, z minami niezwykle seryo, stali na środku pokoju. Obaj mieli czarne krawaty związane fantastycznie, które postaciom ich nadawały dziwnie poważny pogrzebowy wygląd. W uroczystej powadze obu łobuzów paryskich było coś tak humorystycznego, że Stroński musiał użyć całej siły woli, ażeby nie parsknąć im w twarz śmiechem. Lecz jako człowiek dobrze wychowany błyskawicznie nastroił się do sytuacyi i wskazując im krzesła, rzekł uroczyście:

— Proszę siadać.... czem mogę panom służyć?

(Ciąg dalszy nastąpi).

wódki rozdzielona była między kraje według faktycznej konsumcyi;

Co do podatku osobisto-dochodowego Koło polskie oświadcza się:

11. za podwyższeniem tego podatku od 20, ewentualnie 15.000 kor. w górę;

12. przeciw przymusowi wglądu w księgi;

13. za reformą równoczesną postępowania weksacyjnego wymiarowego. Celem ochrony podatników Koło polskie domaga się: a) zawezwań do wniesienia fasyi; b) ogólnikowych wytknięć; c) ułatwień w sprawie odwołania; d) zniesienie prawa przewodniczącego do szczegółowego i ogólnikowego odwołania się od uchwały komisyi; e) w razie wymiaru wyższego ponad fasyę, szczegółowego i rzeczowego umotywowania.

14. Koło polskie oświadcza się za równoczesnem przeprowadzeniem reformy podatku domowo-czynszowego (skontyngentowanie) i domowo-klasowego w myśl ostatniego przedłożenia;

15. Koło polskie żąda śmiałej polityki inwestycyjnej, a przedewszystkiem budowy kolei lokalnych, kanałów, oraz regulacyi rzek.

Wniosek p. Średniawskiego: Koło polskie nie zgodzi się na mały plan finansowy, jeśli obok podatku od wódki, chociażby podwyższony dochód z niego szedł na sanacyę finansów krajowych, nie będzie wyższony podatek od piwa i wina obok podwyższenia podatku osobisto-dochodowego. Natomiast Koło polskie oświadcza się, aby oprócz podwyższenia podatku od wódki, piwa i wina zaprowadzono podatek od wielkich spadków, totalizatora, kart do gry, automobilów, światła elektrycznego i gazowego, od większych dochodów karteli i Towarzystw akcyjnych, jeśli wykazują więcej, niż 10 procent dochodu od akcyi. Koło polskie domaga się zniżenia podatku domowo-klasowego w najniższych dwu klasach, zniesienia bonifikacyi i premii od wyrobu wódki w gorzelniach, żąda zaprowadzenia kontyngentu w małych gorzelniach kociołkowych, lecz z prawem jednakowem dla wszystkich krajów, a zatem i dla Galicyi, albo też opodatkowania w tych krajach wódki. Podatek od zapałek jest nie dopuszczalny jako niesprawiedliwy. Celem umożliwienia ludowi płacenia podwyższonych podatków, Koło polskie domaga się przeprowadzenia i przyspieszenia budowy kolei lokalnych, kanałów i regulacyi rzek. Oprócz tego Koło domaga się zaprowadzenia oszczędności w Administracyi państwowej.

Wniosek p. Grossa: Koło polskie pozostawiając decyzyi członków komisyi finansowej ocenienie co do wglądu w księgi przy postępowaniu wymiarowem i kautele, które w tej sprawie w komisyi będą zaproponowane, oświadcza się stanowczo przeciw dopuszczeniu tego wglądu w postępowaniu karnem i domaga się amnestyi dla wszystkich podatków zarobkowych, osobisto-dochodowego, rentowego i budowlanego. Domaga się zarządzeń w sprawie ochrony podatników, domaga się jak najspieszniejszego przeprowadzenia reformy podatku domowo-klasowego według projektu rządowego i reformy podatku domowo-czynszowego w kierunku skontyngentowania przez Państwo.

Koło polskie uchwala poczynić starania o rozszerzenie działalności gospodarczej Banku austro-węgierskiego ze szczególnem uwzględnieniem Austryi w stosunku do Węgier i upoważnić prezydyum, aby wraz z wnioskodawcą poczyniło odpowiednie kroki.

Wniosek p. Loewensteina: Koło polskie uchwala przekazać wszystkie wnioski. które przedłożono w ciągu dyskusyi komisyi parlamentarnej Koła, aby zbadawszy je wraz z członkami komisyi finansowej przedłożyła Kołu ostateczne wnioski.

P. Kleski poruszył sprawę pomocy dla miast z powodu panującego przesilenia finansowego.

Dalszy ciąg dyskusyi i głosowanie odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś.

*

Komisya bankowa Koła polskiego obradowała wczoraj nad wnioskiem p. Stesłowicza w sprawie udzielenia pomocy Stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym, skarżącym się na brak odpowiedniego kredytu w Galicyi.

Po obszernej dyskusyi stwierdzono, że w pierwszym rzędzie jest obowiązkiem Banku krajowego przyjść z pomocą tym Stowarzyszeniom, a to przez eskontowanie weksli, żyrowanych przez te Stowarzyszenia.

Celem przeprowadzenia tej sprawy, komisya wybrała deputacyę, złożoną z pp. Löwensteina, Stesłowicza i Raucha, która ma się porozumieć z Dyrekcyą Banku krajowego.

Rada Państwa.

Konferencya seniorów Izby posłów.

Na wczorajszej konferencyi seniorów zgodzono się, aby obecny porządek obrad Izby jeszcze w tym tygodniu został wyczerpany. Nadto ma być dokonane pierwsze czytanie wniesionej wczoraj ustawy w sprawie konwencyi o ochronie marek, ustawy o asanacyi Pragi i o bezpieczeństwie pupilarnem pożyczki krajowej Moraw. Z tego powodu jutro odbędzie się jeszcze plenarne posiedzenie Izby, następne zaś posiedzenie Izby przewidziane jest na dzień 10 lutego.

Posłowie włoscy wyrazili życzenie,ażeby w ciągu następnego tygodnia zwołano komisyę budżetową celem załatwienia porządku dziennego; większość obecnych zgodziła się na to.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu rozpraw nad ustawą o epidemiach, po p. Šubrcie zabrał głos P. Minister spraw wewnętrznych br. Heinold, który omawiał szczegółowo wnioski mniejszości i wystąpił przeciwko wnioskowi, by Rządowi odmówić prawa oznaczania, zwłaszcza nowo występujących chorób, jako podlegających zgłoszeniu. Za granicą wszędzie istnieją podobne postanowienia. Co do wniosku w sprawie gruźlicy i przymiotu — władze zawsze występowały z całym naciskiem, aby zwalczyć tych szkodników zdrowia ludu. Wszystkie stronnictwa są zgodne w tem, że celem zwalczania wymienionych chorób konieczne są inne zarządzenia, nie środki, stosowane przy zwalczaniu epidemij właściwych. Mowca jest za wprowadzeniem obowiązku zgłaszania chorób. Nie obciąży to bardzo gmin, tembardziej, że nowa ustawa przynosi im znaczne ulgi. Wkońcu oświadczył się mowca przeciw odesłaniu projektu ustawy do komisyi, lecz prosił o jej uchwalenie w interesie ludności.

Po P. Ministrze przemawiało jeszcze kilku posłów, poczem dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny *pro* p. Schacherl prosił o przyjęcie ustawy.

Mowca generalny *contra* p. Wróbel oświadczył się za odesłaniem tej ustawy z powrotem do komisyi, złożonej z 52 członków, która w porozumnieniu z Wydziałami krajowymi poczyniłaby w niej pewne zmiany. Projektowana ustawa jest krokiem naprzód, ale dobra jest tylko dla wielkich miast, lecz nie dla gmin wiejskich, zwłaszcza w Galicyi, które nie będą mogły jej wykonać, choćby nałożono na nie 100 lat więzienia. Ustawa ta jest centralistyczna, bo nie można wszystkich krajów mierzyć jedną miarą. Na Galicyę nowa ustawa nakłada wielkie ciężary. Mowca uczynił zarzut z powodu, że nie przedłożono tej ustawy galicyjskiemu Wydziałowi do zaopiniowania.

Następnie przemawiał referent mniejszości p. br. Lasocki, który popierał wniosek p. Wróbla o odesłanie projektu ustawy z powrotem do komisyi. Na wypadek jednak, gdyby wniosek ten został odrzucony, mowca prosił Izbę o przyjęcie poprawek przez niego zgłoszonych. Ze względu na oświadczenie P. Ministra Heinolda cofnął p. br. Lasocki swój wniosek w sprawie gruźlicy i przymiotu, podtrzymując natomiast wszystkie inne swoje poprawki.

Na tem obrady przerwano.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad wnioskiem nagłym p. Tobolki, wzywającym Rząd, aby urzędnikom i nauczycielom państwowym od V. do XI. klasy rangi zamiast dodatku aktywalnego wypłacony był dodatek kwaterowy. Wysokość kwaterowego w Wiedniu i stolicach miałaby odpowiadać wysokości kwaterowego wojskowych. Po uzasadnieniu tego wniosku przez wnioskodawcę obrady przerwano.

P. Kolesa zgłosił wniosek nagły z wezwaniem Rządu, aby powziął inicyatywę, by w drodze konstytucyjnej przeprowadzono rozdział galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na dwie sekcye narodowe, oraz przeprowadzono równouprawnienie narodowe w szkolnictwie galicyjskiem.

P. Okuniewski w zapytaniu do Prezydenta Izby wskazał na to, że Rząd d. 25 czerwca z. r. oświadczył, iż każda sprawa w Galicyi załatwiana będzie tylko w porozumieniu z obu narodami, kraj ten zamieszkującymi. Tymczasem dnia 25 stycznia br. odbyła się konferencya w sprawie założenia Akademii górniczej w Krakowie. W konferencyi tej wzięli udział tylko reprezentanci Polaków i tylko oni sami konferowali z reprezentantami Rządu. (Głosy wśród Rusinów: Słuchajcie, słuchajcie!) Na wspomnianą konferencyę nie zaproszono Rusinów. Wygląda to tak, jakby w sprawach obchodzących Polaków, zapytywano tylko Polaków, a w sprawach obchodzących Rusinów, oprócz nich, zapytywano także Polaków. Mowca zapytuje więc Przewodniczącego, czy jest skłonny wezwać Rząd, aby P. Minister szybko odpowiedział na wniesioną dziś w tej sprawie interpelacyę p. Konstantego Lewickiego.

Przewodniczący oświadczył, ze interpelacya będzie doręczona Rządowi.

Na tem obrady zakończono.

Dziś zebrała się Izba na dalsze obrady o godzinie 11 przed południem.

Z komisyi prawniczej Izby posłów.

Komisya prawnicza Izby posłów prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę szczegółową nad ordynacyą adwokacką i uchwaliła zniżyć czas praktyki adwokackiej na lat 6.

Dyskusya o ustawie ekspropryacyjnej w parlamencie Rzeszy niemieckiej.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad interpelacyą Koła polskiego w sprawie wywłaszczenia. Interpelacya ta opiewa: Rząd pruski rozpoczął wywłaszczanie polskich właścicieli dóbr dla celów komisyi kolonizacyjnej. Co zamierza kanclerz Rzeszy uczynić, aby wystąpić przeciw tym zarządzeniom, niezgodnym z konstytucyą Państwa i z duchem ustawodawstwa państwowego pod względem politycznym i społecznym, a głęboko dotykającym ludność polską?

Na zapytanie prezydenta, sekretarz stanu Lisco odpowiada: W imieniu kanclerza Rzeszy zauważyć muszę, że ustawa pruska z 20 marca 1908 r. nie sprzeciwia się w niczem ani konstytucyi, ani ustawom państwowym. Wykonanie i sposób przeprowadzania tej ustawy jest wewnętrzną sprawą Prus i leży po za zakresem kompetencyi Rzeszy.

Kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg odmówił odpowiedzi na interpelacyę.

Na wniosek p. Czarlińskiego otwarto dyskusyę nad odpowiedzią rządu. Przeciw otwarciu dyskusyi głosowali: konserwatywni, partya Rzeszy, część narodowych liberałów. Ława członków Rady związkowej pusta.

P. Seyda wskazał, iż usiłowanie kanclerza w r. 1908 niedopuszczenia do dyskusyi nad interpelacyą, z tego powodu, że sprawa ta należy do zakresu działalności Sejmu pruskiego, parlament znaczną większością głosów potępił i oznaczył je jako ucieczkę przed odpowiedzialnością za zarządzenia rządu. Wtedy szło o przygotowania do wywłaszczenia, dziś idzie już o fakt dokonany. W Prusach ze względów politycznych wywłaszcza się własność prywatną, co słusznie nazwano hańbą XIX. stulecia. Do dóbr, które mają być wywłaszczone, nie można zastosować nawet tych warunków, które sam rząd pruski ustanowił jako powody do wywłaszczenia. Nie można dziwić się, że pewien prawnik tak osądził tę interpretacyę ustawy: „Rozsądek zmieniono w głupstwo, dobrodziejstwo w plagę“, dalej nazwał ustawę karkołomną ustawą akrobatów, wywijającą się na wszystkie strony, jak „człowiek-wąż“ w cyrku.

Przewodniczący przerywa i prosi mowcę, aby podobnych obrażających wyrażeń nie używał nawet jako cytatów.

P. Seyda: Jeśli ta ustawa w ten sposób będzie interpretowana, to żaden właściciel dóbr nie może być pewny, czy go jutro nie wywłaszczą. Jest to zaś koniec wszelkiego bezpieczeństwa prawnego. Wprost jako złośliwy cynizm oznaczyć należy twierdzenie, że wywłaszczeni otrzymują pełne wynagrodzenie. Dobra szacuje się niżej tej sumy, jaką za nie właściciel sam uczciwie zapłacił. Gdy to omawiałem na zgromadzeniu, odezwały się wówczas liczne głosy: To kradzież! to rabunek na gładkiej drodze! Ta ustawa pruska sprzeciwia się konstytucyi i ustawodawstwu. Już wstęp do ustaw konstytucyj-

---

68)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Elżbieta, która spędziła kilka tygodni w szkole świętej Anny — aby się wyuczyć gospodarstwa — pyszniła się swoją mleczarnią, swoim chlebem i drobiem. Można ją było widzieć tego zimowego popołudnia, wsuwającą się w czarnej sukni, w białym fartuszku i czepeczku, do kuchni tuż za jadalnią, gdzie sama przygotowywała do upieczenia bułeczki, na sposób szkocki, przypilnowując gotowania obiadu, chowając zapasy do spiżarni i gwarząc z dwoma kobietami o jasnych oczach, które ją kochały i za nic w świecie nie pozwoliłyby jej pracować nad siły.

A teraz, stała w oknie czekając na powrót Jerzego.

Droga z Donaldminster do Battleford przechodziła po pod dom, przez sam środek plantacyi. Ujrzała na niej zbliżający się zwolna wózek, kryty, ciągniony przez parę nędznych koni; z tyłu na tym wózku nagromadzono ile się dało różne przedmioty umeblowania. Z przodu, siedział mężczyzna skulony, a w ciasnem wnętrzu wózka odróżniały się jakieś ludzkie kształty. Całość tego wszystkiego, czyniła wrażenie biedy i niedoli; Elżbieta przyglądała się temu z zajęciem.

Nagle, wózek zatrzymał się przy baryerze fermy i mężczyzna zsiadł z trudem, widocznie zesztywniały od mrozu.

Elżbieta narzuciła szybko płaszcz futrzany na siebie i wybiegła ku drzwiom.

— Możecie nam dać jaki przytułek na noc? — wyrzekł mężczyzna nieco zmieszany. — Myśleliśmy, że dotrzemy do Battleford, ale mały jest chory a moja żona umiera z zimna... Nie będziemy wam zawadzać, bylebyśmy tylko mogli ogrzać się cokolwiek...

Rzucał z pod brwi spojrzenia na Elżbietę, na piękny ogień na kominie, na cały ten komfort nowej fermy; patrzał zmieszany, lecz z niejaką ufnością zarazem. Odwoływał się do gościnności dobrze znanej i szanowanej fermy na Północnym Zachodzie.

W pięć minut konie były w stajni, mężczyzna grzał się przy ognisku w kuchni, a Elżbieta zajęła się kobietą i dzieckiem.

Nowo przybyli, przedstawiali opłakany widok. Przybywali z okręgu leżącego o jakich pięćdziesiąt mil więcej na południe i kierowali się ku północy, gdzie spodziewali się znaleźć tymczasowy przytułek u rodziny. Matka była młodą, zaledwie dwudziestoletnią kobietą, ale już wyczerpana ciężką pracą i niedostatkiem. Ojciec, rolnik w Anglii, otrzymał koncesyę; lecz pomimo pomocy ojczystego rządu nie był w stanie wypełnić prawnych zobowiązań i fermę mu odebrano. Była tam jakaś historya z gorączką tyfoidalną, a jak Elżbieta wkrótce odgadła, nieco nałogu pijaństwa.

W pierwszych latach pobytu w Kanadzie, człowiek ten pracował w lecie przy fermie, a w zimie baraszkował w Winnipeg. Od tego zaczęła się jego demoralizacya i jak mówiono Elżbiecie „cień starego świata zdawał się pokrywać promienne krajobrazy Kanady“.

Czyż nie były to te same żądze, te same słabostki, te same występki, co we wszystkich miastach?

Serce Elżbiety ścisnęło się boleśnie przez chwilę... Siłą woli zapanowała jednak nad sobą.

Nie!... W Kanadzie człowiek będzie miał jeszcze szerokie przestrzenie do pracy... nie dusi się jeszcze w tłumie coraz nowych, coraz większych interesów.

Czekała na powrót Andersona, aby dodał otuchy tej matce.

Biedna kobieta rozglądała się ze zdziwieniem po ładnym i dużym pokoju, grzejąc przy ogniu swoje żylaste ręce, zniszczone pracą. Elżbieta trzymała na ręku jej chorowite dziecko, kołysząc je i przyśpiewując, a tymczasem na dole, jedna z dwóch kobiet z Kumberlandu przygotowywała ciepłą kąpiel i rozpalała ogień w gościnnym pokoju.

— Ile już ma to dziecko? — spytała Elżbieta.

— Trzynaście miesięcy.

— Powinniście go odłączyć. Byłoby to lepiej dla was obojga.

— Próbowałam dać mu jeść to samo co my jadamy, ale o mało nie umarł.

— Spodziewam się! — zawołała Elżbieta śmiejąc się i oburzając jednocześnie.

I zaczęła pouczać matkę, jak się powinno w racyonalny sposób karmić i pielęgnować dziecko, chociaż biedna kobieta była w tej chwili nadto wyczerpana i przygnębiona, aby mogła skupić uwagę.

Następnie Elżbieta oddała jej dziecko i poszła na dół przynieść gorącej herbaty i przekąskę.

— Czy mam iść z panią do kuchni, aby wziąć co potrzeba? — spytała młoda kobieta powstając z miejsca.

— Nie, nie, siedźcie sobie tutaj! — zawołała Elżbieta.

Wracała niosąc pełną tacę, gdy Jerzy nadszedł.

— Kochanie moje.... to za ciężkie dla ciebie.... Co chcesz z tem zrobić?

— Oto tam kobieta głodna, a tam jest mąż jej — wskazała na kuchnię — który potrzebuje usłyszeć małe kazanie. Wypadek rozpaczliwy! To też najlepiej zrobisz, jeżeli pójdziesz i rozpytasz się go dokładnie.

Śmiała się, bardzo szczęśliwa, a on ukradł jej całusa, odbierając jej z rąk tacę.

(Dokończenie nastąpi).

nych mówi o równouprawnieniu wszystkich obywateli państwa bez względu na ich narodowość. Brakiem zmysłu sprawiedliwości nazwać należy to, że obywatele należący do tego samego państwa związkowego są rozmaicie traktowani. Wśród narodu polskiego wybuchło takie wzburzenie, jakiego dawniej nigdy nie było. (Bardzo słusznie na lewicy i w centrum). Rząd pruski działa wprost rewolucyjnie. Stosunki z każdym dniem się zaostrzają, ale celu swego: zdziesiątkowania narodu polskiego, rząd pruski nigdy nie osiągnie. Może tysiące wypędzić z ich ziemi, mimo to wewnętrzna spójnia wśród Polaków, będzie tem silniejsza. My czynimy wniosek: Parlament raczy uchwalić: dopuszczenie przez kanclerza do wywłaszczenia polskich właścicieli dóbr na cele komisyi kolonizacyjnej nie odpowiada zapatrywaniom parlamentu. Pomimo łagodnej formy wniosku, parlament, uchwaliwszy go, wyrazi zdanie, że kanclerz, jako stróż ustaw państwowych nie powinien był dopuścić do podobnej ustawy w Prusach. (Oklaski na lewicy i w centrum).

P. Wendel (socyalny-demokrata). Nawet, gdyby rząd w istocie sądził, że polityka antipolska jest sprawą wewnętrzną Prus, to był obowiązany tu, w tej Izbie, gruntownie uzasadnić słuszność tego zapatrywania. Sumienie zmusza go ukrywać się za parawanem starych oświadczeń. Historya stwarza tu świat na odwrót. My burzyciele z zawodu musimy bronić konstytucyi przeciw obrońcom państwa z zawodu, musimy bronić własności prywatnej przeciwko jej fanatycznym zwolennikom. — Nie apeluję tu ani do poczucia sprawiedliwości, ani do moralnego poczucia wstydu hakatystów, bo ten apel mi nie pomoże. Polakożercom nie zależy na tem. jak się trochę naruszy konstytucyę, lub wprowadzi środki rewolucyjne. Wywłaszczenie jest rewolucyą z góry. Między obywatelem Robespierrem a obywatelem Bethmannem są wprawdzie pewne różnice, ale w sprawie wywłaszczenia porównanie wypadnie na korzyść konwentu francuskiego, bo on wywłaszczał tylko tych, którzy opuścili ojczyznę.

Fryderyk Wielki jest współwinny w zbrodni podziału Polski, kazał podburzać polskich właścicieli ziemskich do rokoszu, aby nie składali przysięgi hołdowniczej, aby mieć pozór do wkroczenia. Świadczyło to jeszcze poniekąd o pewnem poczuciu przyzwoitości, gdyż król wywłaszczał tylko zdrajców stanu, gdy obecnie wywłaszcza się bezwzględnie. Polityka antipolska zrobiła fiasko. Po 21 latach tej polityki była polska posiadłość ziemska o 100.000 hektarów większa. Od r. 1886 wzrosły ceny ziemi o przeszło 100 procent. Wszystko z korzyścią dla wielkich właścicieli ziemskich. Większość ludności w Marchii wschodniej ponosi szkodę. Wywłaszczenie czterech dóbr oznacza zniszczenie czterystu kupców. Rok ustawy o wywłaszczeniu był rokiem tryumfu panslawizmu. W austryackiej Radzie państwa wymienili wtedy Polacy z innymi, dotąd im nieprzyjaźnymi Słowianami, pocałunek braterski. Konserwatyści, godząc się na wywłaszczenie, popełnili polityczny grzech śmiertelny i nie wolno im będzie już oburzać się, kiedy kto inny sięgnie po własność prywatną, której rzekomo bronią. Wywłaszczenie ma głębokie znaczenie w historyi świata. — Przez takie zastosowanie stało się wywłaszczenie po prostu kwestyą siły (głosy z lewicy i centrum: Słusznie). Póki panowie (do prawicy) ochraniacie swą własność bagnetami, może wam to być obojętne, ale nadejdzie czas, kiedy my posiądziemy siłę. Jeśli wówczas wywłaszczyciele wezmą się do waszych dóbr rycerskich, zastosuje się do was tę samą miarę, jaką dziś mierzycie. (Oklaski na lewicy i w centrum).

P. Praschma (centrum). Wątpliwości z powodu sposobu stosowania ustawy o wywłaszczeniu wychodzą daleko po za granice interesu Prus. Dlatego kanclerz postąpił fałszywie, kryjąc się po za parawanem formalistyki. Możemy żądać, aby Polacy wypełniali swe obowiązki obywatelskie wobec państwa, ale równocześnie powinni być traktowani jako równorzędni obywatele. Nasze stanowisko wobec polityki polskiej opiera się na podstawie sprawiedliwości i dobra państwa i od ósmego dziesiątka lat wieku zeszłego pozostało niezmienione. Rząd wskazuje na to, że kwestya polska przekracza już granice W. Ks. Poznańskiego i wkracza na Szląsk górny. Ważniejsze niż żądania wojskowe celem ochrony granicy wschodniej, jest zaufanie i utrzymanie przy ziemi ludności w okolicach, w których w razie wojny nastąpiłaby koncentracya armii. Nie leży w interesie państwa wyrywanie ludności z jej naturalnego rozwoju i tworzenie z niej nowego ogniska radykalizmu. Także wśród Polaków znajdują się żywioły, które chętnie współdziałać będą w pracy, jakiej od nich państwo zażąda. Przez swe postępowanie rząd osiągnie zupełnie inny cel, niż zamierza. Centrum głosować będzie za wnioskiem, przedłożonym przez Polaków.

P. Schlee (narodowy liberał): Niesłuszne jest twierdzenie, jakoby ustawę stosowano tylko przeciw Polakom. Niemniej zaś polityka pojednawcza wobec Polaków nie doprowadziła do niczego. Prusy muszą domagać się, aby Polacy także w swej duszy byli dobrymi obywatelami pruskimi. Czy na naszem miejscu Polacy nie uczyniliby tak samo? Polacy mówią wprawdzie, że nigdy nie uczyniliby czegoś podobnego, ale historycznie jest to nieprawdą. Prusy zachodnie początkowo czysto niemieckie zostały w sposób gwałtowny spolonizowane i w r. 1569 jako prowincye przyłączono do Królestwa polskiego. Polacy wołają, iż potępiają podobne postępowanie, a jakżeż postępują w Galicyi i na Bukowinie? (Sprzeciwy na ławach polskich). Wszelkie ustępstwa dla Polaków nie przyniosły żadnego rezultatu. Gdy im dano namiestnika Polaka, księcia Radziwiłła, to pretensye ich przekraczały wszelką miarę, a we wszystkiem popierało ich gorliwie duchowieństwo katolickie. Demokracya narodowa domaga się autonomii narodowej, mówi bez osłonek o odrodzeniu narodowem. Polityka kolonizacyjna przyniosła niemieckości wielkie korzyści. Niemcy celem obrony muszą połączyć się. Kolonizacya wewnętrzna musi być energiczniej prowadzona, aby wytworzyć silny i dzielny stan włościański. Jeżeli ponadto urzędnicy spełniać będą swój obowiązek, a oprócz tego dostaniemy rozumną ordynacyę wyborczą, to zwalczymy Polaków i socyalistów. (Śmiechy na ławach socyalistów).

P. Cramer (konserwatysta). Ataki na politykę pruską w niczem nie ubliżają godności Prus. Jak najbardziej stanowczo odpieram zarzut, jakoby ustawa o wywłaszczeniu sprzeczną była z konstytucyą państwa. Wewnętrzną sprawą każdego państwa jest fakt, w jaki sposób występuje ono przeciw cudzoziemcom. Sprawy, jak ta, wkraczające w prawo publiczne należą w myśl konstytucyi do kodeksu cywilnego, a więc nie do Rzeszy, lecz do każdego poszczególnego państwa związkowego. Głosować będziemy przeciwko wnioskowi Polaków, bo godzimy się na stanowisko rządu.

P. Pachnicke (postępowiec): Sprawy te odegrać się powinny tylko na ziemi pruskiej. — Droga do utworzenia dawnego Królestwa Polskiego jest na zawsze zamknięta. Mimo to nasze wątpliwości przeciw teraźniejszej polityce antipolskiej znalazły potwierdzenie. Przeciwieństwa zaostrzyły się. Ostatecznym celem wywłaszczenia byłoby wyparcie Polaków do innych prowincyj. — Bojkot chociażby był tu odpowiedzią na bojkot polski, potępiamy jako zwyrodnienie walki. Wywłaszczenie ze względu na dobro publiczne jest konieczne, w tym atoli wypadku wywłaszczenie jest zarządzeniem przeciw jednej części ludności, a więc jest t. zw. prawem wyjątkowem. Od głosowania nad wnioskiem Polaków wstrzymam się dlatego, że uznajemy istniejące już stosunki. Potępiamy jednak antipolską politykę Prus i im prędzej ona upadnie, tem lepiej będzie dla niemieckości. Oklaski na lewicy).

P. Martin (partya Rzeszy): Polakom idzie w parlamencie tylko o demonstracyę. Walka została Niemcom narzucona przez Polaków; ze strony polskiej zawsze się mówi, że każdego Niemca trzeba unikać jak cholery. Polacy widocznie nie chcą zostać lojalnymi obywatelami, wobec tego obowiązkiem Prus jest taką prowadzić politykę, by stworzyć tamę przeciw słowiańszczyźnie.

P. Morawski: Ustawa ma charakter rewolucyjny; jeśli przyjdzie kiedyś do ogólnego wywłaszczenia, udział Polaków w tem będzie bardzo mały. Wywłaszczenie powinno w takim razie nastąpić i na Szląsku, gdzie istnieje 178 majoratów. Nawet niemieccy koloniści żądają wywłaszczenia niemieckiej wielkiej własności. Także z politycznego punktu widzenia jest wywłaszczenie potworne, pozostaniemy Polakami, choć nam trudno wypłynąć z pośród hakatystycznej Scylli i socyalistycznej Charybdy. Wywłaszczeniu zawdzięczamy też sympatye całego świata.

P. Hansen (Duńczyk): Pruska polityka wobec nieniemieckich narodowości musi uledz rewizyi. Stosunki na kresach zaostrzają się, niemczyzna ustępuje.

P. Thumann (Lotaryńczyk) protestuje przeciw aktom gwałtu w innych krajach, potępia hakatyzm.

P. Ledebur (soc.): W rzeczywistości zwraca się ustawa tylko przeciw Polakom, kto inaczej tę sprawę przedstawia, jest do dna przewrotny. (Przewodniczący upomina mowcę). Polacy powinni z tego wyciągnąć taką naukę, by prowadzić zasadniczą opozycyę przeciw ustawom zgubnym dla ludu. Jeśli nie wyciągną z tego podobnej konsekwencyi, to uczynią to polscy robotnicy.

P. Trampczyński: Ks. Bülow pozyskał większość Izby panów dla ustawy tylko przez przyrzeczenie, że ustawa nigdy nie będzie wprowadzona w życie. Uczciwi ludzie wzbraniali się spełniać rolę taksatorów; później przyszli tacy, którzy, jak się zdawało, byli zausznikami komisyi kolonizacyjnej. Obywatele tego samego kraju nie mogą się wzajem długo bojkotować — rząd musi jednakże zmienić politykę, wówczas i my podamy dłoń do zgody.

Na tem zakończono dyskusyę.

Dziś odbędzie się głosowanie imienne nad wnioskiem polskim.

Położenie międzynarodowe.

Nie wesoło przedstawia się w tej chwili horyzont polityczny. Naprężenie ogólne wzrasta nieustannie od chwili, gdy stało się pewne, że o uśmierzeniu zawieruchy bałkańskiej niema na razie mowy. Jeszcze tylko dni kilka, a rozszaleje się ona na nowo, może z większą jeszcze nawet, niż poprzednio, zaciekłością. Dla pokoju Europy cios to. jeśli nie zabójczy, to w każdym razie dotkliwy, gdyż kwestya bytu, czy niebytu Turcyi wkracza w sferę interesów mocarstw tak, iż trudno przypuszczać, by wytrwały one w roli bezstronnych widzów. Nadomiar i kwestya zatargu rumuńsko-bułgarskiego nietylko nie weszła w stadyum łagodniejsze, lecz owszem, wedle prywatnych doniesień, zaostrzyła się w znacznym stopniu, gdyż pomiędzy żądaniami Rumunii, a tem, co gotowa dać Bułgarya zalega niezgłębiona przepaść.

Punkt ciężkości sytuacyi spoczywa jeszcze ciągle w Konstantynopolu. Jeżeli oczekiwana odpowiedź Turcyi w istocie, jak przewidują, odmówi wydania Adryanopola, trzeba będzie przygotować się nietylko na wznowienie wojny bałkańskiej, lecz na możliwość poważniejszych nawet komplikacyj.

Na razie uspokajająco działać może tylko niezachwiana dalsza zgodność mocarstw i niewątpliwe oznaki, że zarówno Francya. jak Anglia, — przedewszystkiem zaś Francya — czynią usilne zabiegi, by Rossya pozostała na stanowisku neutralnem. Zaprzeczyć zaś nie da się, że stanowisko Rossyi rozstrzygnie o dalszym układzie stosunków międzynarodowych. Jak dotąd, polityka rossyjska zachowuje całkiem poprawny kierunek i niema powodów, które kazałyby wątpić, że zachowa go nadal.

Oczekiwana odpowiedź Porty.

Z Konstantynopola donoszą: Minister spraw zagranicznych zapewnił, że odpowiedź Porty na notę mocarstw, w której poczyniono pewne zmiany, dziś po południu będzie doręczona ambasadorom.

Wielki wezyr odbył wczoraj w sprawie noty konferencyę z ministrem spraw zagranicznych i byłym ministrem spraw zagranicznych Norandungianem. Nota będzie dziś przedłożona Radzie ministrów.

Frankf. Ztg. donosi, że odpowiedź Porty zawierać będzie podziękowanie za okazane przez mocarstwa zainteresowanie dla sprawy tureckiej, a dalej odpowiedź ta oświadczy, iż Turcya pozostawi mocarstwom rozstrzygnięcie w sprawie wysp morza Egejskiego, lecz w kwestyi Adryanopola Turcya ustąpić nie może. Jest rzeczą możliwą, że dodana będzie formuła, proponująca neutralizacyę Adryanopola.

Berlińskie koła polityczne są zdania, że jakakolwiek będzie odpowiedź Porty, to jeszcze przecież mocarstwa poczynią usiłowania, aby nie przerwano rokowań.

Proklamacya Młodoturków.

Komitet młodoturecki ogłosił proklamacyę, zapowiadającą utworzenie „Komitetu obrony kraju“. Powiedziano w niej: „Od sześciu stuleci Turcya nie była w podobnem położeniu. Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Jest obowiązkiem naszym bronić do upadłego świętej ziemi naszych przodków. wiary, ojczyzny, narodowości naszej i honoru. Jeżeli obowiązku nie spełnimy, przeklną nas przyszłe pokolenia i historya. Powzięliśmy ostateczne postanowienia, aby utrzymać zwierzchnictwo ottomańskie nad Adryanopolem i wyspami. a we wszystkich innych obszarach zajętych przez nieprzyjaciół bronić praw naszych i interesów narodowych. Wzywamy wszystkich Ottomanów, aby nam pomagali, ujmiemy każdą dłoń, która wyciągnie się do nas w celu ratowania ojczyzny“.

Stan rzeczy w Konstantynopolu.

Die Zeit donosi, że w Konstantynopolu pałace ambasadorów otoczono tajną policyą. Do ambasady angielskiej i francuskiej schroniło się około 40 znaczniejszych urzędników tureckich, zwolenników poprzedniego rządu.

D. Tel. ogłasza wywiad z wielkim wezyrem, który oświadczył, że pokój będzie zawarty, jeśli Europa go Turcyi umożliwi. Turcya zdaje sobie dokładnie sprawę z wagi położenia.

W berlińskich kołach oświadczają, że pogłoski o pomocy finansowej, udzielonej Turcyi przez Bank niemiecki, są nieprawdziwe. Pogłoski te pochodzą ztąd, że podpisano konwencyę w sprawie kolei miejskiej w Konstantynopolu. Transakcyę tę przeprowadziło jednak konsorcyum, składające się nietylko z kapitalistów niemieckich, ale i francuskich. Sprawa ta niema żadnego związku z pomocą finansową dla rządu tureckiego.

Zerwanie rokowań bałkańsko-tureckich.

Z Londynu donoszą: Delegaci bałkańscy wystosowali do sir Edwarda Greya pismo z zawiadomieniem o zerwaniu rokowań, kopią noty i podziękowaniem za gościnę w Londynie.

B. Reutera donosi: Serbski poseł Gonić udał się o godzinie 3 do Reszyda baszy, przewodniczącego misyi tureckiej i wręczył mu notę państw bałkańskich, poczem udał się do ministerstwa spraw zagr., by sir Greyowi doręczyć odpis noty.

Nota wręczona Reszydowi baszy przez delegatów państw bałkańskich, brzmi jak następuje:

„Ponieważ pełnomocnicy państw związkowych od czasu przerwania prac konferencyi pokojowej przez 3 tygodnie nadaremnie oczekują odpowiedzi pełnomocników ottomańskich na swe ostateczne zapytanie, oraz zważywszy. że zajścia w Konstantynopolu zdają się wykluczać nadzieję zawarcia pokoju — widzą się ku swemu wielkiemu ubolewaniu zmuszonymi do oświadczenia, że rozpoczęte 16 grudnia 1912 w Londynie rokowania zostały 28 stycznia 1913 zerwane“.

Notę podpisali wszyscy pełnomocnicy państw związkowych.

Biuro Reutera donosi. że misya serbska najpóźniej w niedzielę opuści Londyn. prawdopodobnie jednak wyjedzie już w sobotę.

Wiadomości z Serbii.

W kierujących kołach serbskich zapatrują się spokojnie na sytuacyę, stworzoną wypadkami Turcyi. Oświadczeniom nowego rządu tureckiego nie przypisują zbyt wielkiego znaczenia, owszem sądzą, że Młodoturcy zawrą pokój i wydadzą Adryanopol.

Doniesienie pism serbskich powtórzone przez dzienniki rossyjskie i francuskie, że zamach Młodoturków był inspirowany przez Niemcy, lub Austro-Węgry. nie znajduje w belgradzkich dobrze poinformowanych kołach wiary.

Belgradzki dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski z awansem 700 oficerów serbskich, którzy się odznaczyli w wojnie. oraz ukaz o reaktywowaniu wielu oficerów w stanie spoczynku. Wśród nich znajduje się pułkownik Damian Popowicz.

Zerwanie zawieszenia broni przez Bułgaryę.

Z Sofii donoszą: Na podstawie uchwały Rady ministrów zawiadomiono armię i główną kwaterę, że w dniu dzisiejszym nastąpi wypowiedzenie zawieszenia broni.

Generał Sawow wydał do armii następujący rozkaz dzienny:

„Z biegu rokowań pokojowych wynika wyraźnie, że nieprzyjaciel nie chce piędzi ziemi zdobytej przez naszą zwycięską broń odstąpić — chce on wszystko zniszczyć, co wy zdobyliście i wasi waleczni bracia, którzy padli. Czyż bohaterowie z Seliklu, Kirk-Kilisse, Bunar Hissar, Lüle Burgas i Czatałdży dopuszczą bezkarnie do tej obrazy zwycięskiej armii bułgarskiej? Przygotujcie się więc do wielkich zwycięstw i pokażcie swem męstwem wrogom i całemu światu, że bułgarska ojczyzna zasługuje na więcej, niż na szacunek“.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Stosownie do życzenia Rumunii poseł Miszu i Danew zgodzili się na ułożenie protokółu, który będzie zawierał życzenia Rumunii i koncesye Bułgaryi. Protokół ten będzie przedłożony gabinetom w Sofii i Bukareszcie, a wynik obrad nad nim rozstrzygnie o dalszych rokowaniach.

Biuro Reutera donosi: Według protokołu. spisanego między posłem rumuńskim Miszu a Danewem. Rumunia domaga się terytoryum. które ciągnie się od miejscowości Turtucan (na karcie Freytaga oznaczono ją jako Tatrakon. *Przyp. Red.*) nad Dunajem, około 20 mil na zachód od Silistryi, do Balcziku nad Morzem Czarem, 20 mil na południe od Warny. Nadto domaga się autonomii szkolnej i kościelnej dla Kucowołochów, zamieszkałych na obszarach. które zajmie Bułgarya. W zamian Rumunia przyzna Bułgaryi rozmaite koncesye, aby między obu państwami utrzymać przyjacielskie stosunki.

Biuro Reutera donosi, że w kołach bułgarskich z powodu żądań Rumunii panuje niechęć, ponieważ rozmiary ich są wprost niepojęte. Ustala się przekonanie, że żaden rząd ani żaden parlament nie mógłby żądań tych przeprowadzić.

Na wczorajszem posiedzeniu rumuńskiej Izby deputowanych niez. poseł Gradiescanu zapytał prezydenta ministrów, czy różne wykręty Bułgaryi dadzą się pogodzić z interesami i honorem Rumunii. Propozycye Bułgaryi nie są poważne; mowca zapytuje też. czy rząd ze względu na opinię publiczną nie zechce wystąpić energiczniej przeciw temu.

Dep. narodowy Jorga wyraził zdanie, że opinia publiczna powinna zachować godny spokój. Rząd powinien jednolicie informować prasę.

Prezydent ministrów Maiorescu oświadczył, że propozycye Bułgaryi są powa-

żne. Dep. Gradiescanu nie powinien był w parlamencie użyć słów, że Bułgarya targuje się jak w sklepiku, a Rumunia jest pośmiewiskiem Europy. Głos Rumunii w rzeczywistości znajdzie posłuch. (Oklaski). Bułgarya uznała słuszność stanowiska Rumunii i na tej podstawie rokowania się rozpoczęły i są dalej prowadzone.

Mowca wyraził nadzieję, że wkrótce będzie mógł dać bliższe wyjaśnienia. Rząd przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność.

Izba przyjęła wszystkimi 110 głosami rezolucyę, wyrażającą zaufanie rządowi. Liberalni wstrzymali się od głosowania.

Stanowisko Rossyi.

Petersburg. Pet. Agencya telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że podana w prasie zagranicznej wiadomość o powołaniu rezerwistów w Rossyi, jest nieprawdziwa.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* na podstawie informacyj z wysokich kół dyplomatycznych donosi, że Rossya usilnie stara się o to, by porozumienie między mocarstwami nie zostało zamącone.

Konstantynopol. Minister wojny otrzymał od komendanta Janiny telegram, donoszący, że armia nieprzyjacielska na południe od Janiny, od 20 dni nie wszczynała żadnej akcyi i znajduje się w stanie ofenzywy. Kilka oddziałów nieprzyjacielskich koło Aidonai zostało odpartych. Na zachód od miejscowości Mecowo oddziały wojska tureckiego zetknęły się z dwoma batalionami nieprzyjacielskimi. Przyszło do bitwy, w czasie której nieprzyjaciela odparło.

Berlin. Biuro Wolfa zaprzecza wiadomości, jakoby Enver bey odwiedził po upadku Kiamila, ambasadora niemieckiego.

Petersburg. Przyjazd rossyjskiego agenta wojskowego z Cetynii do Petersburga stoi w związku z kwestyą Skutari. Dyplomacya rossyjska obecnie nie obstaje już przy żądaniu, aby Skutari przypadło Czarnogórcom w udziale.

KRONIKA.

Lwów, 30 stycznia.

Kalendarz.

Piątek (31 stycznia):
Piotra z Noli. — Spitogniewa. — Aftanazya pr.

Wschód słońca o godzinie 7·00 rano, zachód słońca o godz. 4·15 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 11 Cel.

— **Protektorat nad wystawą sztuki polskiej,** którą urządza Towarzystwo dziennikarzy polskich wspólnie z Towarzystwem sztuk pięknych, na dochód wdów i sierot po dziennikarzach polskich, przyjęła Pani Namiestnikowa Zofia Bobrzyńska. Najlepiej wróży to o powodzeniu pięknego przedsięwzięcia, Pani Namiestnikowa bowiem zwykła każdemu dziełu, w którem współdziała, poświęcać cały zapas sił, energii i szlachetnego zapału, służąc innym przykładem i zachęcając przez to do współzawodnictwa. Niebawem utworzy Protektorka Wystawy komitet pań, który wraz z nią poprowadzi piękną i niezwykłą rzecz dalej, obmyślając z komitetem panów szereg artystycznych niespodzianek.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Emilia Bürgla star. rewidenta i kontrolora przewozowego w dyrekcyi stanisławowskiej, kontrolerem taryfowym tamże, a Zygmunta Botkowskiego, oficyała w dyrekcyi wiedeńskiej, kontrolorem przewozowym w Stanisławowie. Jan Kryda, oficyał w urzędzie ruchu w Stryju, zamianowany został naczelnikiem urzędu stacyjnego w Komarnie-Buczałach, a wolontaryusze Antoni Borkowski w Tarnobrzegu i Mieczysław Skupień w Zatorze, aspirantami. Tadeusz Rybowski, star. komisarz budownictwa i zastępca naczelnika sekcyi konserwacyi w Brodach, przeniesiony został do oddziału konserwacyi i budowy we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Julian Andrzej Bielański, rodem ze Lwowa, Jakób Majer Lessing, rodem ze Stanisławowa i Herman Reif, rodem z Przemyśla otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw, a Zdzisław Maryan Chmielewski, rodem z Gorlic, stopień doktora filozofii.

— **Z Akademii weterynaryi.** P. Jonasz Schmutz, rodem z Szlachciniec, otrzymał w tutejszej Akademii weterynaryi stopień lekarza weterynaryjnego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzesku z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 3 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Echa zgonu Władysława Bełzy.** Zwłoki zgasłego pieśniarza, spoczęły w jego pracowni, w której pozostawiono wszystko tak, jak było za jego życia. Niski katafalk w środku pokoju zarzucono mnóstwem kwiatów i wieńców. Do domu żałoby spieszą tłumnie znajomi, przyjaciele i wielbiciele jego talentu, z wyrazami współczucia dla osieroconej rodziny. Jedną z pierwszych była Andrzejowa ks. Lubomirska, która w ostatnich dniach codziennie osobiście dowiadywała się o stanie zdrowia ś. p. Bełzy, dalej Prorektor Finkel, Wiceprezydent dr. Dembowski, radca Dworu Mieczysław Zaleski i w. i.

JE. ks. Arcybiskup Bilczewski nadesłał list następujący:

„Łączę się w głębokim smutku i żalu z Czcigodną Panią, z którą opłakuję zgon zacnego człowieka, dobrego katolika, drogiego poety, który uczył razem pacierza kościelnego i narodowego, wiedząc dobrze, że w tym sojuszu miłość Ojczyzny najlepiej jest zabezpieczona. Jutro odprawię Mszę św. za ukochanego Zmarłego.

Proszę przyjąć wyrazy czci głębokiej".

Na ręce rodziny nadchodzą telegramy i pisma kondolencyjne od redakcyj pism, instytucyj, stowarzyszeń i t. d.

Kurator Zakładu narodowego im. Ossolińskich Andrzej ks. Lubomirski był u ś. p. Bełzy w poniedziałek przed wyjazdem do Wiednia i prosił w Zakładzie, aby go telegraficznie zawiadomiono w razie katastrofy, co też uczyniono.

„Koło literacko-artystyczne" we Lwowie na wiadomość o śmierci ś. p. Władysława Bełzy uchwaliło: wystosować do rodziny pismo kondolencyjne, wywiesić żałobną chorągiew, zamiast wieńca na trumnę złożyć 25 kor. na Tow. Szkoły ludowej i wezwać swych członków do gremialnego udziału w oddaniu ostatniej posługi swemu nieodżałowanemu założycielowi. Przy wyniesieniu zwłok z domu żałoby przemówi imieniem Koła prezes dr. Vogel, dalej prof. dr. Bruchnalski, imieniem zaś kuratoryi Zakładu Ossolińskich i kolegów prof. dr. Bronisław Gubrynowicz.

Praca w drukarni i introligatorni Ossosineum zostanie jutro po południu na znak żałoby wstrzymana.

Imieniem miasta Krakowa przesłał kondolencye na ręce rodziny ś. p. Zmarłego prezydent dr. Leo.

— **Z kapituły katedralnej krakowskiej.** Wskutek zamianowania ks. Biskupa Nowaka dziekanem kapituły katedralnej krakowskiej, zaszła potrzeba mianowania prałata scholastyka, którego obowiązki pełnił ks. Biskup Nowak, oraz obsadzenia wakującej kanonii. Książę-biskup Sapieha powierzył godność prałata-scholastyka ks. prałatowi dr. Czesławowi Wądolnemu, dotychczasowemu prałatowi-kustoszowi, a prałata-kustosza ks. prałatowi Janowi Krupińskiemu, opróżnioną kanonię otrzymał ks. dr. Adam Podwin, katecheta II. szkoły realnej w Krakowie.

† **Kazimierz Laskowski,** poeta, piosenkarz, dramaturg i powieściopisarz — umarł wczoraj w Warszawie. Literatura polska straciła niezwykle ruchliwego i płodnego pisarza, którego popularność, zwłaszcza jako autora prostych, z serca płynących i do serc też łatwo trafiających wierszyków, wzrastała z rokiem każdym.

Był współpracownikiem wszystkich niemal pism warszawskich, figurował również na szpaltach dzienników krakowskich, lwowskich i poznańskich, witany wszędzie bardzo chętnie. Używał pseudonymów: Nie-Jadam, Amor, Łowczy, Kosabiła i El. Ostatni największą zyskał popularność.

Prześliczne są jego poezye — a było ich aż pięć seryj — „Z chłopskiej piersi". Gospodarując na roli, zżył się ze swoimi sąsiadami z pod słomianej strzechy, poznał ich na wskroś i pokochał serdecznie, by z kolei wyśpiewać ich marzenia i pragnienia, radości i smutki. Obok tych pięciu seryj wydał „Wiersze i śpiewki", „Bańki mydlane" i inne. Mniej powodzenia miały jego powieści i utwory sceniczne, z których teatr lwowski wystawił w swoim czasie tryptyk wierszem p. t. „Pogrzeb".

Laskowski urodził się w 1861 roku we wsi Tokarnia w gubernii kieleckiej; pochodził z rodziny ziemiańskiej. Uczęszczał do szkół w Krakowie, z kolei studya uzupełniał w Niemczech. Po powrocie do kraju osiadł w Podgajach w powiecie jędrzejowskim w Królestwie Polskiem, gdzie rozwinęła się w nim żyłka literacka. Rozpoczął od korespondencyj ze swego zakątka i humorystycznych wierszyków, skończył na powieści. W r. 1890 wybrany został zastępcą radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kielcach; w dwa lata później przeniósł się do Warszawy i wstąpił do redakcyi *Słowa*. Nie wytrwał jednak długo przy biurku redakcyjnem i wrócił na wieś, zkąd jednak coraz częściej zasilał swojemi pracami polskie wydawnictwa peryodyczne. W ostatnich latach redagował przepiękną *Wieś ilustrowaną*; potem *Wieś i dwór*. W dziejach literatury rodzimej trwałemi zapisał się zgłoskami.

☐ **Z życia towarzyskiego.** We wtorek wieczorem odbył się w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie ślub panny Leonii Schmitównej, córki ś. p. Mieczysława, redaktora *Dziennika polskiego* i Maryi z Kuszkowskich Schmittów, z p. dr. Romanem Ziołeckim, synem ś. p. Bolesława i Jadwigi z Janczakowskich Ziołeckich, właścicieli dóbr w W. Ks. Poznańskiem. Podczas uroczystości zaślubin odśpiewał chór akademicki „Veni creator". Kościół był wypełniony szczelnie publicznością.

Po ślubie matka pani młodej przyjmowała gości weselnych w swem mieszkaniu. Nadeszło mnóstwo telegramów z życzeniami dla nowożeńców ze wszystkich dzielnic Polski, a od czcigodnegoks. Arcybiskupa Bilczewskiego błogosławieństwo, wyrażone w podniosłych słowach.

Podczas uczty weselnej wznoszono liczne toasty, między innymi opiekun panny młodej, radca Wydziału krajowego, p. Kucharski toastował na cześć państwa młodych; redaktor dr. Vogel na cześć matki pana młodego; p. Włodzimierz Ziołecki, brat pana młodego na cześć matki panny młodej; p. Chrzanowski z Poznańskiego na cześć p. Kucharskiego; dr. Gawroński Jerzy na cześć drużek i drużbów, p, Kucharski na cześć państwa Chrzanowskich z Poznańskiego, oraz p. Wysogórski jako serdeczny przyjaciel p. młodego na jego cześć. Po kolacyi tańczono do rana, a udział miłych gości z Poznańskiego przyczynił się niemało do serdecznej wymiany wielu wspólnych myśli.

— **Reduta Koła literacko - artystycznego,** która odbędzie się pojutrze, w sobotę, 1 lutego, obudziła żywe zainteresowanie obfitością i rozmaitością programu. Będzie to *clou* tegorocznego, krótkiego karnawału. Koło literacko-artystyczne wprowadza na tej zabawie po raz pierwszy we Lwowie, znane z letnisk zagranicznych *tire au champagne*. Wesoła i wytworna ta rozrywka będzie mieć niewątpliwie dużo zwolenników. Wczoraj rozpoczęła się dekoracya lokalu Koła pod kierunkiem artystów malarzy. Imienne karty wstępu (innych się nie wydaje) są do nabycia za okazaniem zaproszenia w sekretaryacie Koła od godz. 12—3 w południe i od 7—9 wieczorem. Maskom przy wejściu na salę bilety bezwarunkowo nie będą sprzedawane.

— **Mróz,** prawdziwie styczniowy, panuje dziś od rana. Przed godziną 8 rano termometr wskazywał — 14 Cel. w śródmieściu; w wyżej położonych przedmieściach temperatura była o kilka stopni niższa.

Przy tem wszystkiem dzień prześliczny, zalany potokami promieni słonecznych, w których, jak brylanty, wirują drobne igiełki śnieżne, lecące z krzew i białych dachów. Niebo prawie bezchmurne, wiatru niema — cisza mroźna objęła królowanie po polach i lasach, ogłuchłych, stężałych w kamiennym śnie zimowym, tak późno tego roku zaczętym...

W mieście, zaskoczeni tym niespodzianym gościem mroźnym, który, zdawało się, ominie nas, a przynajmniej tak ostro nie zamanifestuje już swojej wizyty, wszyscy od rana otulali się w futra i ciepłe okrycia, pojawiły się szale i „klapki" na uszy. Pod stopami szybko idących, śnieg skrzypi, szron osiadł na brodach — konie włościan z okolicy całe okryte szronem.

Wreszcie mamy prawdziwą zimę. Oby tylko, właśnie dlatego, że tak późna, niezbyt długo się przeciągnęła i oby nie sprawdziły się przypowiednie domorosłych „meteorologów", że ponieważ „Boże Narodzenie było po wodzie, Wielkanoc będzie po lodzie".

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na dwa stypendya po 300 koron rocznie z fundacyi stypendyjnej dla ubogich rzemieślników we Lwowie, im. Romana Duchenskiego.

Ubiegający się o to stypendyum mają wykazać nobstwo poświadczone według przepisów obowiązujących, że rodzice ich byli Polakami lub Rusinami, urodzonymi w Galicyi, że są wyznania rzymsko-katolickiego, że są sierotami po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu, że się uczą jakiegokolwiek rzemiosła, pozostając w nauce u pryncypała we Lwowie, a zarazem uczęszczają do miejskiej szkoły przemysłowej lub na istniejące przy tej szkole i przy miejskich szkołach ludowych, tudzież przy państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie kursy nauki dopełniającej, względnie kursy przygotowawcze, albo też że są zwyczajnymi uczniami państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, że odznaczają się dobrymi postępami w naukach i moralnem zachowaniem się. Podania do 15 lutego b. r. za pośrednictwem dyrekcyj szkół odnośnych.

— **Ku czci ś. p. prof. Augusta Witkowskiego.** Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalą z dnia 28 b. m., przychylając się do petycyi reprezentantów szeregu Stowarzyszeń młodzieży akademickiej, postanowił, by nowy gmach Zakładu fizycznego nosił od obecnej chwili nazwę: „Collegium Witkowskiego". Senat akademicki otrzymuje dalej kondolencye z powodu śmierci ś. p. prof. Witkowskiego. Nadeszły depesze i pisma od rektoratu niemieckiej Politechniki w Pradze, czeskiej Politechniki w Pradze, czeskiej Politechniki w Bernie, Politechniki w Grazu, Uniwersytetu w Czerniowcach, od lwowskiej Akademii weterynaryjnej, od radcy minist. dr. Eitza, od Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu od redakcyi *Wszechświata*, od grona zamieszkałych w Moskwie przyrodników, lekarzy i b. uczniów ś. p. prof. Witkowskiego, od studentów Polaków Uniwersytetu odeskiego i od prof. Estreichera z Fryburga.

— **Z Kasyna miejskiego.** We wtorek, 4 lutego b. r., wieczór z tańcami dla młodzieży. Początek o godzinie 7 wieczorem. — Lista otwarta.

— **Z Towarzystwa historycznego.** Zebranie miesięczne członków odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego b. r., w sali II. Uniwersytetu o godzinie 7 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. Mojżesz Schor: „Najnowsze odkrycia do dziejów Egiptu w wieku V. przed Chr."

— **O Emigracyi zarobkowej** mówić będzie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Franciszek Bujak w sobotę, dnia 1 lutego, o godz. 8 wieczorem w Klubie narodowym (pasaż Mikolascha, wejście od ul. Kopernika l. 1). Odczyt ten wzbudza w mieście ogromne zainteresowanie ze względu na osobę prelegenta. Prof. Bujak jest dziś niewątpliwie najlepszym znawcą życia polskiego, a powszechny rozgłos zjednało mu dzieło o „Galicyi". Niecłonkowie klubu płacą 50 hal.

(△) **Oszust.** Od pewnego czasu chodzi po domach i wyłudza datki jakiś młody, około 25 lat liczący mężczyzna, brunet, w ubraniu frakowem, przedstawiając się jako Łomnicki, słuchacz Uniwersytetu, zajęty chwilowo u adwokata, a pozostający w wielkiej biedzie. Ma on przy sobie bilety wizytowe Julii Chlamtaczowej i Józefa Zaleskiego.

(△) **Pod koła dorożki** wpadła wczoraj na pl. Maryackim, wychodząc z tramwayu na przystanku Bronisława Pasterówna i dotkliwie się potłukła.

(△) **Zaczadzenie.** W domu przy ulicy Teatyńskiej l. 9 zaczadziało ubiegłej nocy sześć osób. Wypadek spostrzeżono dziś nad ranem i wezwano pogotowie ratunkowe, które przyprowadziło do przytomności wdowę po stolarzu Leontynę Billok, jej trzy córki, syna i zamieszkałą w tym samym pokoju 17-letnią Maryę Kellerównę. Stan ich zdrowia nie budzi obaw.

(△) **Ofiary mrozu.** Piętnaście osób z odmrożonemi uszami lub nosem zgłosiło się wczoraj wieczorem i dziś rano na stacyi ratunkowej, która wszystkim udzieliła pomocy.

(△) **Kronika policyjna.** Do kuchni mieszkania hr. Starzeńskiej przy ul. Sykstuskiej wszedł jakiś złodziej i skradł leżące na wierzchu srebro stołowe.

W szynku Mendla Papiernika rozbili goście automat muzyczny zawierający pieniądze. Oczywiście pieniądze zabrali i odeszli. Ponieważ w pokoju tym zabawiał się pewien złodziej z dziewczyną lekkich obyczajów, przeciw nim zwrócił poszkodowany podejrzenie. Dziewczyna ta, niejaka Minka Bakaj, przybyła później do szynkarza i obiecywała szynkarzowi 10 kor., byle tylko nie robił doniesienia do policyi.

Na inspekcyi policyjnej zgłosił się wczoraj ślusarz kolejowy Władysław Wysocki z doniesieniem, że żona jego wraz z teściem przyszli w jego nieobecności do mieszkania, które otworzyli dobranym kluczem i zabrali wszystkie sprzęty domowe i naczynie kuchenne. Żona już przedtem od niego uciekła.

Bieliznę różnego rodzaju skradziono wczoraj ze strychu realności przy ul. Źródlanej. Aresztowano Katarzynę Kotarską, sługę bez zajęcia, podejrzaną o pomoc w kradzieży, którą dokonał podobno jej kochanek, nałogowy złodziej.

Policya aresztowała wczoraj poszukiwanych od dłuższego czasu za kradzieże, dokonane w kilku mieszkaniach i sklepach na znaczniejszą kwotę, notowanych złodziei Józefa Ciechockiego i Jana Ulmanna.

(△) **Zgubiono:** w ul. Poniatowskiego torebkę damską z pieniędzmi, biletami do kinoteatru i różnemi notatkami; na pl. Bernardyńskim bransoletkę ze złotym zegarkiem.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się się słuchaczowi praw Stanisławowi Mendzie. W czasie suwania się po śniegu na nartach upadł i wyskoczyła mu kość w ramieniu.

△ **Małoletni zbieg.** Karolina Chryplewiczówna, córka zarobnicy, skradłszy swej matce z kufra 145 kor., zbiegła z domu.

△ **Białą kozę,** błąkającą się wczoraj w ulicy Janowskiej, może odebrać właściciel u jednego z lokatorów realności nr. 105 przy tej ulicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Julia Ilińska, żona cukiernika, w 43 roku życia;

w Przemyślu, Gustaw Fuchs, weteran z r. 1863, w 71 r. życia.

— **Nagrobek Leopolda Méyeta.** Stosownie do rozporządzenia ostatniej woli nieboszczyka, wyrażonego w testamencie z dnia 11 marca 1911 roku, w słowach *Na nagrobku proszę o napis następujący: Leopold Méyet, Adwokat przysięgły zmarł dnia....* wykonawcy testamentu zamieścili ów napis na skromnym pomniku granitowym, wzniesionym przy głównej alei cmentarza starozakonnych. Uzupełniła go data zgonu: *27 stycznia 1912 roku*, a otoczyła i otaczać będzie zawsze cześć dla pamięci zacnego człowieka i obywatela, fundatora instytucyi oświatowej, dla której przeznaczył całe oszczędnością zebrane mienie.

Kuratorowie fundacyi, oraz grono przyjaciół, zgromadzili się onegdaj, jako w pierwszą rocznicę zgonu, u stóp skromnej mogiły, gdzie odprawiono chóralne nabożeństwo żałobne. Spoczywają zwłoki Méyeta obok pokrewnego mu duchem i obywatelską działalnością przyjaciela, Henryka Wohla fundatora zapomogi oświatowej dla kształcących się w Uniwersytecie włościan i żydów, będącej pod zarządem krakowskiej Akademii umiejętności.

Notatki literacko-artystyczne.

Ciekawa broszurka ukazała się w Krakowie. Tytuł jej: „Z przeszłości obydwóch Zgromadzeń w zaborze rossyjskim. III. ks. Misyonarze w Siemiatyczach, Smiłowiczach, Orszy i Oświeju“. Autor ukrywający się pod pseudonymem Smora, znany jest od ćwierć wieku przeszło jako sumienny bardzo dziejopis Zgromadzeń zakonnych w Polsce i ich szkół. Wspomniana wyżej praca, aczkolwiek zamknięta na dwudziestu zaledwie stronicach druku, posiada wszystkie podkreślane już przez nas niejednokrotnie na tem miejscu zalety i jako cenny materyał, nietylko do dziejów zasłużonego w Polsce Zakonu, ale i do genealogii rodów, jak również do historyi Siemiatycz, Smiłowic, Orszy, Ihumenia, Oświeja i Zamosza ciekawe przynosi szczegóły.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 30 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Luba niewinność“, operetka Lirskiego. — Jutro, w piątek, 31 stycznia, o godzinie pół do 8-mej wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Taniec czynowników“, komedya w 4 aktach, Leona Birińskiego, tłum. Jarosław Pieniążek. Abonament Nr. 24. — W sobotę, 1 lutego, o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny A. W. Lasoty. W sobotę, 1 lutego o godz. pół do 8 wieczorem „Trubadur“ opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 2 lutego, o godz. pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, baśń operowa Humperdincka. W niedzielę, 2 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem „Luba niewinność“, operetka W. Lirskiego. — W poniedziałek, 3 lutego, „Taniec czynowników, komedya L. Birinskiego. — We wtorek, 4 lutego, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Leliwy. — W środę, 5 lutego, „Leci liście z drzewa“ Józefa Wiśniowskiego. — We czwartek, 6 lutego „Luba niewinność“ operetka W. Lirskiego. — W piątek, 7 lutego „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, 31 stycznia, „Dożywocie“, komedya. — Sobota, 1 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem Polskie“, jasełka. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Pani Bella“, komedya. — Poniedziałek, 3 lutego, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Wtorek, 4 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Środa, 5 lutego, „Wieczór trzech króli“, komedya. — Czwartek, 6 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Piątek, 7 lutego, „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — Sobota, 8 lutego, „Szlakiem Legionów“, dramat. — Niedziela, 9 lutego, o godz. 3·30 po poł. „Dobrze skrojony frak“, krotochwila. — Niedziela, 9 lutego, o godzinie 7·30 wieczorem, „Szlakiem Legionów“, dramat. — Poniedziałek, 10 lutego, „Posażna wdowa“, komedya“.

RENESANS W MUZYCE.

(Ciąg dalszy).

Pozostają nam do omówienia jeszcze dwie strony „renesansu muzycznego“: mianowicie jego stosunek do życia codziennego, t. j. do krytyki i do szkoły.

Pozwólmy zabrać głos dr. Niemanowi! W swej pracy na str. 50 pisze co następuje: „Dalszem dodatniem zjawiskiem ruchu renesansowego jest ciągłe podnoszenie się i pogłębianie pisarstwa muzycznego w prasie codziennej i zawodowej, co zawdzięczamy również coraz więcej uznawanemu i docenianemu znaczeniu umiejętności muzycznych i ich wychowawczym („erzieherischen“) rezultatom. W większych dziennikach i prasie muzycznej spotykamy się coraz więcej z wykształconymi w Uniwersytecie krytykami, referentami i pisarzami jako redaktorami i współpracownikami działów muzycznych*); obok czysto muzycznego studyum odbyli oni gruntowne studya w zakresie umiejętności muzycznych (t. j. w Uniwersytecie). Znajomość historyi muzyki jest dla bezstronnego i miarodajnego osądzenia teraźniejszości niezbędną i coraz częściej w powyższych zawodach wymaganą. Krytyk posiadający pewne znaczenie naraża się na zasłużone pośmiewisko swych kolegów, jeśli nie zna historyi muzyki. Oczywiście szersza publiczność jest jeszcze daleko do przekonania się, w jakim stanie znajduje się wiedza każdego jej krytycznego ulubieńca, gdyż historya muzyki — tak pocieszają się owe wygodne, krytyczne duchy... z przyjemnością — nie należy jeszcze do „ogólnego wykształcenia“. Do wykształcenia szerszej publiczności niestety dotąd jeszcze nie, co trudno zrozumieć, ale do wykształcenia krytyków niezbędnie**). To właśnie jest jedno z najważniejszych i niewyjaśnionych przeciwieństw nowożytnego wychowania inteligencyi. Historyi sztuki uczy każdy lepszy pensyonat lub liceum. Historyę muzyki uważa się w wychowaniu obojga płci za rodzaj luksusowej „manii specyalnej“. A przecież o ile ważniejszą rzeczą byłyby dobre wiadomości, obejmujące historyę sztuk pięknych i muzyki, aniżeli skazywanie ucznia lub uczenicy na ślęczenie przy fortepianie, czy z talentem, czy bez talentu! Nawet na pewnych fundamentach oparte twierdzenie, że pisarze muzyczni powinni znać przeszłość swej sztuki, jeśli chcą osądzać z całą sprawiedliwością sztukę współczesną, dotychczas jeszcze nie dotarło do odleglejszych terytoryów.

Z drugiej strony jest rzeczą nieskończenie naiwną (w oryginale: „töricht“) wymagać właśnie od muzyka-praktyka muzycznych pism rzeczywistej lub nawet trwałej wartości. Doświadczenie zawsze wykazywało, iż podobne twierdzenie jest potężnem złudzeniem. Umieć grać nie znaczy i nie może znaczyć tyle, co duchowe opanowanie teoretycznej i praktycznej literatury muzycznej, co możność duchowego wyjaśnienia sztuki. Gdzież ma znaleźć się czas po temu? Mimo to dziś nie wszędzie jeszcze osiągnięto możność rozróżnienia dobrego i złego, słusznego i niesłusznego w działalności literacko-muzycznej. Jeszcze dziś może się zdarzyć, że fejletony dziennikarskie i muzyczne prace do pism fachowych piszą autorzy, który nie znają rezultatów badań liczących już dziesiątki lat. Nikt z „szerszych warstw“, nawet z większości kolegów w teoryi lub praktyce nie zauważy błędów. Jeśli zaś autor jest w dodatku słynnym kapelmistrzem lub kompozytorem, to wtedy właśnie wychwala się jego „podziwu godną wszechstronność“. Mimo to nie podobna nie zauważyć, że także na tem polu właśnie pod wpływem renesansowego ruchu muzycznego i wywołanych przezeń daleko wyższych niż pierwej wymagań nastąpił przecież silny zwrot ku lepszemu, a ślady tego polepszenia dały się już wielokrotnie zauważyć w praktyce muzycznej. Spotykamy się ze zjawiskiem, że u kandydatów na wyższe stanowiska kapelmistrzowskie i organistowskie i t. p. mile bywa widziane gruntowne wykształcenie uniwersyteckie, że najinteligentniejsi i rzeczywiście pierwszorzędni kapelmistrze współcześni umieją zastosować praktycznie najważniejsze i najniezbędniejsze wyniki naukowych badań muzycznych i to z jak najlepszem powodzeniem***). Że coraz bardziej bywa zrozumianą ważność kwestyi stylu, że naukowo uzasadnione wymagania wielkiej i stanowczo koniecznej reformy wykonywania dawnej muzyki znajdują w praktyce coraz częściej zadośćuczynienie, że nabyto silnego przekonania, iż dawna muzyka także w stylu i wyrazie swej epoki powinna być wykonana, to jest największy tryumf, jaki w ostatnich dziesięcioleciach osiągnęły umiejętności muzyczne. Jestto najjaśniejsza strona ruchu renesansowego, o ile idzie o jej dążenia wchodzące w sferę życia muzycznego.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Adolf Chybiński.

*) NB. Autor pisze o stosunkach na Zachodzie.

**) Uzupełnić uwagi dr. Niemana należy tem, że jakkolwiek krytycy i recenzenci odczuwają rodzaj wodowstrętu względem historyi muzyki, to jednak nie pomijają okazyi występowania z historyczno-muzyczną „mądrością kalendarzową“, czerpaną z encyklopedyj różnej wartości — i daty wydania, nb. celem zyskania lepszej opinii, niż rzeczywistej.

***) Dr. Niemann pisze o stosunkach panujących na Zachodzie.

OSTATNIA POCZTA.

— Stan zdrowia Najj. Pana — jak donoszą z Wiednia — jest bardzo dobry, a tylko ze względu na obecną temperaturę Monarcha nie weźmie udziału w pogrzebie Arcyks. Rainera. Również Arcyks. Marya nie weźmie udziału w pogrzebie Męża ze względu na podeszły wiek.

— Najj. Pan przyjął onegdaj na prywatnej audyencyi Najd. Arcyks. Karola Franciszka Józefa i Małżonkę jego, Najd. Arcyks. Zytę.

— P. Minister skarbu Zaleski w odpowiedzi udzielonej posłom, którzy interweniowali u niego w sprawie podatku domowoczynszowego, wskazał na to, że na sprawę tę rozmaite stronnictwa Izby rozmaicie się zapatrują, a w szczegółności co do formy zamierzonej akcyi sąd nie jest jeszcze ustalony. Reforma nie może być sama dla siebie wzięta pod rozwagę, a raczej tylko w związku z innemi na porządku obrad będącemi przedłożeniami podatkowemi. Cały cel obecnej akcyi zmierza do tego, by znaleźć pokrycie dla wydatków Państwa w czasie najbliższym, z drugiej zaś strony, by przyjść z pomocą budżetom krajowym. Przeważna część stronnictw kładzie szczególnie wagę na to, by większe dochody przekazać krajom, nie można jednak spuszczać z oka, że pokrycie dla nowych zapotrzebowań Państwa musi być zapewnione. Jeśli więc dąży się do zmniejszenia jakiegoś podatku, musi się z drugiej strony wyrównać ubytek przez jakiś ekwiwalent. Co do powoływania się na objętą przedłożeniami reformę podatku domowo-klasowego, w której mają być stworzone ułatwienia dla dwu najniższych klas podatku, to może można będzie wziąć tu pod rozwagę i analogiczne ułatwienia dla tych małych mieszkań, które podlegają podatkowi domowo-czynszowemu, a to pod podobnymi warunkami i zastrzeżeniami w związku z całym kompleksem podatków.

P. Minister gotów jest zająć się bliżej zelżeniem ciężaru płacącym podatek domowoczynszowy w formie, która miałaby być rozważana. Sprawa tej reformy i wyszukania pokrycia dla ubytku, musiałaby naturalnie jak wszystkie inne podobne sprawy, być rozwiązana w porozumieniu ze wszystkiemi stronnictwami Izby.

— *N. F. Presse* dowiaduje się, że Sejmy krajowe mają zostać dnia 18 lutego zwołane na dłuższą sesyę.

— W sprawie reaktywowania pułkownika du Paty de Clam ma jutro wnieść we francuskiej Izbie deputowanych dep. Violette interpelacyę do ministra wojny Etienne.

— Z Nancy donoszą: 12.000 osób brało udział w zebraniu zwołanem przez *Action francaise*. Mowcy gwałtownie wystąpili przeciwko zalewowi Francyi agentami niemieckimi, uprawiającymi szpiegostwo. Jako jedyny ratunek przedstawiono w tych mowach restauracyę królestwa. Wysłano depeszę z wyrazami sympatyi i czci do ks. Orleańskiego.

— *Vossische Ztg.* donosi z Genewy, że b. przywódca partyi młodoegipskiej, adwokat Farid bey, który ścigany przez rząd angielski schronił się do Genewy, otrzymał z Trypolitanii wiadomość, że b. turecki dragoman Soliman el Waruni proklamował w Trypolitanii własny rząd, aby dalej prowadzić walkę przeciw Włochom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu drugiego czytania ustawy o epidemiach, p. Stark zgłosił rezolucyę w sprawie urządzenia łazienek w kopalniach węgla. — Mowca generalny przeciw p. Habermann (czesk. auton. soc. dem.) oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie za ustawą w nadziei, że władze będą lojalnie przeprowadzały jej przepisy. Mowca gen. za p. Adler zwrócił się przeciw ponownemu odesłaniu przedłożenia do komisyi. — Przystąpiono do głosowania.

Uzupełniające wybory posłów na Sejm krajowy.

Jaworów, 30 stycznia. Przy dzisiejszym uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich w miejsce śp. Jana hr. Szeptyckiego, oddano 163 głosów. Otrzymali: Iwan Kochanowski 98 głosów, Stanisław Lachowicz 55, Iwan Dyda 10. Posłem wybrany został Iwan Kochanowski, naczelnik sądu powiatowego w Krakowcu.

Turka, 30 stycznia. Przy zarządzonym na dziś wyborze uzupełniającym posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich w miejsce śp. Józefa Hanczakowskiego, oddano 169 głosów. Otrzymali: Teodor Rożankowski 134 głosów, Teodor Gissowski 35.

Wybrany posłem Teodor Rożankowski.

Kraków, 30 stycznia. Dziś przed zwykłym trybunałem rozpoczęła się rozprawa przeciw dr. Augustynowi Wróblewskiemu, em. inspektorowi zakładu badania środków spożywczych, publicyście, obwinionemu o obrazę religii, gwałt publiczny, usiłowane ciężkie uszkodzenie ciała, występki z §§ 303 i 305 i przekroczenia prasowe. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie od 1 listopada 1911 do 1 lutego 1912 urządzał w swem mieszkaniu przy ul. Studenckiej zebrania studentów i robotników i miewał dla nich wykłady na temat religii, wyrażał się w sposób bluźnierczy o Bogu, wyszydzał dogmat o Niepokalanem Poczęciu. Dalej akt oskarżenia podaje, że obwiniony groził funkcyonaryuszowi policyi, że go zabije i usiłował obić laską jednego z agentów, a jednego z nich zelżył słowami. Prócz tego przedrukowywał skonfiskowane artykuły i rozpowszechniał je, oraz nie zawiadamiał władz o urządzaniu zebrań.

Obwiniony tłumaczy się, że nie dopuścił się zbrodni obrazy religii, tylko mówił na temat monizmu i używał wyrażeń naukowych. I co do innych zarzutów nie poczuwa się do winy.

Kraków, 30 stycznia. (Tel. pr.). Śledztwo w sprawie milionowego oszustwa braci Kahanych ukończone. Obecnie znawcy badają księgi handlowe. Izraela Kahanego wypuszczono na wolną stopę za kaucyą 50.000 koron, Benjamina za kaucyą 30.000 kor.

Wiedeń, 30 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zamianował starszego komisarza budownictwa, Hersza Postera we Lwowie, radcą budownictwa.

Mińsk litewski, 30 stycznia. (Tel. pr.) Uwięzienie ks. Miłaszewskiego i przewiezienie do Mińska nastąpiło 25 b. m. Pokazało się, że nie wymuszał on od parafian datków na pokrycie kary 50 rubli, nawet wcale składek w tym celu nie zbierał. Całe przestępstwo księdza sprowadza się do tego, że kilku parafian zebrało między sobą 8 rubli i przyniosło tę kwotę księdzu. O sprawie tej zawiadomiono telegraficznie administratora dyecezyi i ks. arcybiskupa Kluczyńskiego, oraz posłów polskich w Dumie, celem poczynienia odpowiednich kroków.

Sosnowiec, 30 stycznia. (Tel. pryw.). Wczorajszej nocy spłonęły maszyny i urządzenia podziemne kopalni „Andrzej III.“ we wsi Łagisza, w pow. będzińskim. Pożar ugaszono, straty są znaczne.

Helsingfors, 30 stycznia. (Tel. pryw.). Ustalono, że długi b. dyrektora banku, Idmana, który popadł w niewypłacalność, dosięgają 17 i pół miliona marek.

Londyn, 30 stycznia. Szkody, wyrządzone wczoraj przez sufrażystki podczas demonstracyj, obliczają na kilkanaście tysięcy koron. Sufrażystki wybiły także szyby w budynku linii Hamburg-Ameryka.

Sztokholm, 30 stycznia. Międzyparlamentarna grupa pokojowa parlamentu szwedzkiego uchwaliła zaproponować komitetowi Nobla senatora belgijskiego Lefontaine jako kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 stycznia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 616·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 808·75, Akcye Anglobanku 328·25, Akcye Unionbanku 585·—, Akcye Länderbanku 506·—, Akcye Bankvereinu 505·75, Akcye Bodencredit 1195·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 632·—, Akcye kolei państwowych 698·50, Akcye kolei Południowej 106·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4800·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1022·—, Akcye Rima Muranyi 705·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3373·—, Akcye Fabryki broni 917·75, Akcye Tureckie tytoniowe 327·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 867·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84·45, Austryacka Renta koronowa 84·65, Węgierska renta koronowa 84·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 84·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 88·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·80, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85·85, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90·—. Losy tureckie 223·75, Marki 118·—, Rubel 253·75, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 788·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 83·—, Galicyjski Bank ziemski 95·25. Powszechny Bank depozytowy 539·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

WYKAZ
pięciu liczb wyciągniętych
w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie
dnia 29 stycznia 1912.

47 — 66 — 3 — 12 — 77

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie' gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 12 i 26 lutego 1913.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa
dnia 30 stycznia 1913.

Hotel Żorża. Pp. Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, I. Sroczyński z Nadwórnej.

Hotel Europejski. P. J. Zakrzyński z Plechowa.

Hotel Victoria. P. W. hr. Zamoyski z Zakopanego.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.
Lwów, dnia 30 stycznia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	643·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	520·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	92 30	93·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·30	88·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·—	94 70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·—	94·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	94 30	95·—
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$ los. 52 l.	93·10	93·80
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·90	97·60
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	92·—	92·70
Komun. Banku kraj. 4 pr (4 em.)	83·—	83·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·70	83·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253 70	255·—
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają $^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 28 stycznia 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84·50	84·70
styczeń-lipiec	84·50	84·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·75	87·95
kwiecień-październik	88·—	88·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a 4 prc.	1570·—	1620·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	453·—	465·—
„ „ 1864 po 100 zł.	630·—	650·—
„ „ 1864 po 50 zł.	321·—	333·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·65	107·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·75	84·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·05	107·05
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	105·75	106·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·30	86·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85 40	86·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·15	92·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	90·65	91·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90 65	91·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·65	91·65
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·60	87·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·05	84·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	221·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	289·—	301·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·35	87 35
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·85	85·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·80	97·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	221·—	224·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·—	290·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·50	259·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·30	85·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^1/_2$ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^1/_2$ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	91·50	92·50
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	82·60	83·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·05	93·05
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92·70	93·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·75	79·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·20	86·20
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	476·—	488·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	71·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·50	58·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·50	326·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3740·—	3750·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	612·25	613·15
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	807·50	808·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	745·—	749·—
Gal. banku hip. 200 złr.	632·—	636·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·—	504·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2073·—	2082·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	580·50	581·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·—	267·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1237·—	1243·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4785·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510·—	514·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1015·75	1016·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3370·—	3380·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	784·—	792·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	245·—	250·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	865·—	866·—
Schodnicy 500 kor.	448·—	453·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	309·—	313·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·95	118·15
Włoskie Banki	94·25	94·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·16	24·20
Paryż za 100 franków	95·85	96·—
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	$95·27^1/_2$	$95·42^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·95	118·15
Włoskie banknoty za 100 lir	95·80	96·05
Ruble	253·75	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1068/12 (5) (721 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Danyluk ur. Humeniuk odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Wiśniowczyku licytacya połowy realności obj. lwh. 128 i 966, oraz całej realności lwh. 965 ks. gr. gm. Bohatkowce, zobowiązanego Oleksy Antonisowa własnych, całych realności obj. lwh. 333 i 826 tejże gminy Filipa Wasyłyszyna własnych, 1/4 części realności 939 i całej realności lwh. 952 gm. Bohatkowce zobowiązanej Katarzyny Szwed własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: połowa realności lwh. 128 na 241 kor. 62 h., 1/4 części realności lwh. 939 na 1693 kor. 12 h., połowa realności lwh. 966 na 676 kor. 25 h., cała realność lwh. 333 na 926 kor., realności lwh. 952 na 259 kor. 25 h., realności lwh. 965 na 1446 kor. 50 h., realności lwh. 826 na 1345 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 4392 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. E. 1223/12 (5) (1126)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Polskiego Zakładu kredytowego w Glinianach, stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności obj. lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Gliniany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 932 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyi powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Gliniany, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. E. 1063/12 (4) (1125)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aby Weitza, kupca w Glinianach odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 254 ks. gr. gm. kat. Kurowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 758 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi 505 kor. 42 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. E. 1062/12 (5) (1124)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Schapira, kupcowej w Glinianach, odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 2487 ks. gr. gm. kat. Gliniany, wraz z przynależnościami, opisanemi w tus. protokole opisania i ocenienia z dnia 16 października 1911 L. cz. E. 1062 12 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę są oceniona na 13.994 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 7017 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. E. 1979/12 (4) (887)

Strona zobowiązana Zofia Mazierkowa.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Anny Petlakowej, odbędzie się dnia 14 lutego 1913 o godz. 9 przed połu-dniem w biurze Nr. 33 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) 1/2 realności wiejskiej lwh. 95 ks. gr. gm. Sobniów,

b) 1 2 realności wiejskiej lwh. 99 ks. gr. gm. Sobniów,

c) 1 2 realności wiejskiej lwh. 414 ks. gr. gm. Sobniów.

Wartość szacunkowa: ad a) 206 K. 42 h., ad b) 173 K. 25 h., ad c) 550 K.

Najniższa oferta: ad a) 137 K. 62 h., ad b) 115 K. 50 h., ad c) 336 K. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. VII. 1893/12 (5) (1117)

Strona zobowiązana Jakób Żelezniak.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Agnieszki ze Żelezniaków 1. Bogacz 2. Stańskiej, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 637 ks. gr. gm. Krzyż, stanowiącej grunt.

Wartość szacunkowa 618 K. 38 h.

Najniższa oferta 413 kor.

Dalsze koszta strony egzekwującej oznacza się na kwotę 26 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 3170/12 (15) (1119)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 23, licytacya realności wyk. hip. 316 gm. Grzymałówka.

Realność tę, parc. bud. i dom, oceniono na 31.825 koron, przynależności zaś na 33.890 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi a to 2/3 wartości gruntowej, t. j. 21.216 kor. 67 h. i połowa wartości przynależności, t. j. 16.945 K., razem 38.161 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bredy, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 1501/12 (9) (1136 1—3)

Zobowiązany Dmytro Makar w Werchracie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Rymanowie odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1 3 + 1 18 + 1/3 + 3/18 części czyli łącznie 12 18 części lwh. 341 gm. Werchrata na rzecz zobowiązanego intabulowanych wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanej studni.

Nieruchomość wystawiona na sprzedaż jest oceniona na 4980 kor. przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 3346 kor. 66 h., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Rawa, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz E VII 2081 12 (4) (1116)

Strona zobowiązana Wojciech Jarmuła.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie zgłoszenia do wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Eliasza Wolfa odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 34 ks. gr. gm. Łukowa. stanowiącej grunt z parcelą budowlaną.

Wartość szacunkowa 12.373 kor. 05 h.
Najniższa oferta 9179 kor. 78 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.
Tarnów, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 5765/12 (1118)

E d y k t.

Na wniosek Joanetty Rosenthal, urodzonej Seinfeld do rąk firmy M. B. Seinfeld w Stanisławowie, odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godz. 11·30 przed południem w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 2573 ks. gr. gm. kat Czortków z Wygnanką, składającej się parceli budowlanej lk. 1436 na której znajduje się piątrowa kamienica i dom parterowy (lepianka).

Wartość szacunkowa wynosi 35.580 kor.
Najniższa oferta wynosi 17.790 kor.

Do realności lwh. 2573 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką, należą następujące przynależności: studnia z urządzeniem, szopki i oparkanienie, oszacowane na 400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Czortków, dnia 20 stycznia 1913.

(1144 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem,

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 3 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: buciki oraz meble.

Wtorek, dnia 4 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: konfekcya męska, urządzenie sklepu, maszyna do szycia, siodła, poduszki, bielizna, wkłady, futra, żniwiarka i meble.

Środa, dnia 5 lutego 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: fortepian, kasa, pająki, broń, przybory myśliwskie, skórki, pianino, maszyna do szycia i meble.

Czwartek, dnia 6 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: kasa, buciki, aparat do piwa, pianino, szklanki, biżuterya, maszyna do pisania, prasa do kopiowania i meble.

Piątek, dnia 7 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, maszyna parowa, niedoręczalne przesyłki pocztowe i meble.

Sobota, dnia 8 lutego 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: niedoręczalne przesyłki pocztowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 880 12 (8) (1164)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kofki Schapira w Podhajcach, odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya 1 8 części realności obj. lwh. 653 gm. Hołhocze wraz z przynależnościami, składającemi się z 43 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 47 kor. ½ hal. przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 34 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. E. 1844 12 (3) (1160)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa kredytowego Zhoda w Kopyczyńcach, zastąpione przez adw. dr. Arnolda Meslera odbędzie się dnia 4 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 2173 gm. Kopyczyńce składającej się z pb. 791 3 pgr. 920/3, 921/2, 923 1 (obejście z ogrodem obszaru 29 a. 87 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1903 kor.

Najniższa cena wynosi 1268 kor. 67 hr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 2555 12 (8) (1165)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Werfla w Podhajcach odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacya:

a) 3,9 części z 1,4 i z 5,24 części lwh. 391 gm. Mużyłów,

b) 3 9 części z 3,4 z 1 4 i z 5/24 części lwh. 392 gm. Mużyłów.

Nieruchomość wystawione na licytacyę są ocenione ad a na 64 kor. 12 h., ad b) na 39 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) 32 kor. 06 h., ad b) 26 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 19 stycznia 1913.

L. cz. E. 4326 12 (5) (1149)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. we Lwowie licytacya realności lwh. 298 ks. gr. gm. Zamarstynów. wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 11.389 kor.

Najniższa cena wynosi 5694 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.
Lwów, dnia 9 grudnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1464/12 (1) (553 3—3)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Steinhofowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Mozesa Anisfelda pozew o 550 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 6 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw Chaima Steinhofa, ustanawia się p. dr. Peisa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Steinhofa, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. Cw. III. 8074/12 (1) (1078)

E d y k t.

Przeciw Samuelowi Hornigowi przedtem w Kołohurach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Towarz. dla handlu i przemysłu pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 30 grudnia 1922.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Adolfa Rosmarina, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie mianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 29 grudnia 1912.

L. cz. C. I. 5 13 (1134 1—3)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Zacharyaszowi Sarmatiukowi wniesiony został do sądu tutejszego przez Mateusza Staszyszyna pozew o 600 kor. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia p. dr. Mantla, adw. w Podwoło-

czyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. Cw. III. 3021/12 (4) (1091)

Edykt.

Przeciw Maryi Retingerowej i dr. Józefowi Retingerowi z Krakowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez spółkową Kasę oszczędności i pożyczek w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 5500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 23 października 1912 L. cz. Cw. III. 3021/12 (1).

Celem strzeżenia praw Maryi Retingerowej i dr. Józefa Retingera, ustanawia się p. dr. Tadeusza Bednarskiego, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę i dr. Józefa Retingerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 8365 12 (1100)

Edykt.

Przeciw Michajłowi Huculakowi Ilka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi przez Meiera Scherzera w Horodence pozew o wydanie nakazu zapłaty p. t. o 330 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się p. dr. Kraśnickiego, adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 25 grudnia 1913.

L. cz. Cw. 7/13 (1) (1099)

Edykt.

Przeciw Klemensowi Wojciechowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Taubę Katzową Rapcową w Strzyleżu pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty p. t. o 200 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się p. dr. Singera, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. Cw. III. 263/13 (1) (1096)

Edykt.

Przeciw Saulowi Lieblichowi z Krakowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez zarządcę masy konkursowej firmy kantor wymiany Merkur Braci Eibenschütz w Krakowie pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 11 stycznia 1913 l. cz. Cw. III. 263 13.

Celem strzeżenia praw Saula Lieblicha, ustanawia się p. dr. Józefa Steinberga, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Saula Lieblicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 43 13 (1121)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Szarkowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Józefa Kastarendę pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw Jakóba Szarkowicza, ustanawia się p. Józefa Nawracaja w Przeczycy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Szarkowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. C. 25/13 (1122)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Szarkowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Brzostku przez Jana Króla z Dęboszyna pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw Jakóba Szarkowicza, ustanawia się p. Józefa Nawracaja w Przeczycy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Szarkowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 35/13 (1) (1123)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Borkowi poprzednio w Świebodzinie zamieszkałego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Franciszka Mleczkę w Tarnowie pozew o 800 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 4 marca 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw powanego ustanawia się p. Andrzeja Światłowskiego w Świebodzinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Cg. II. 17/13 (1) (1133)

Edykt.

Przeciw Józefowi Niemcowi i Maryannie Niemcowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Katarzynę Machotę żony Jana z Machowy pozew o 850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Józefa i Maryanny Niemców, ustanawia się p. dr. Tomasza Krudzielskiego, adw. w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Maryannę Niemców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Pilzno, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 52 13 (2) (1137)

Edykt.

Przeciw Karolowi Staszczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez małoletnią głuchoniemą Zofię Chimczak córkę Jana syna Tomasza pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 6 marca 1913 o godz. 8 rano, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Karola Staszczyńskiego, ustanawia się p. Jana Staszczyńskiego w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Staszczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rudki, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 45/13 (1) (1128)

Przeciw Szymonowi Kowalczykowi ostatnimi czasy w Niedźwiedziu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Ignacego Kurka pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na 4 lutego 1913 o godz. 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Szymona Kowalczyka, ustanawia się p. dr. Wędrychowskiego, adwokata w Mszanie dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Kowalczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. Cw. X. 10489 12 (1) (1074)

Edykt.

Przeciw Wiktorowi Romańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie dnia 28 listopada 1912 pozew wekslowy o 640 kor. zpn. przez gal. Kasę zaliczkową we Lwowie.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wiktora Romańskiego, ustanawia się p. dr. Srokowskiego Teofila, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktora Romańskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. Cw. X. 10760 12 (1) (1085)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Młodzińskiemu i Piotrowi Szwed, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie pozew wekslowy o 2050 kor i 2000 przez Leibę Webera.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Młodzińskiego i Piotra Szweda, ustanawia się p. dr. Jakóba Leibę Stahla, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Młodzińskiego i Piotra Szweda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 245/12 (5) (968 2—3)

Edykt.

Nad Anną z Hrycyków Dymnycz z Zabłotowa zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem dla niej ustanowiono Łukiena Dymnycz Iwana z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. P. 169/12 (7) (1161 1—3)

Edykt.

Katarzynę z Zająców Twarogową z Sowlin uznano marnotrawną.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Golińskiego w Sewlinach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Limanowa, dnia 16 lipca 1912.

Konkursa.

L. 344 (1076 2—3)

Konkurs.

Na mocy reskryptu Wydziału krajowego we Lwowie z 17 stycznia b. r. L. 186256 rozpisuje Wydział powiatowy w Dolinie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Perehińsku.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Duba, Dubszara, Lecówka, Olchówka, Perehińsko, Reszniate i Rypne z ludnością 12.329 dusz, na obszarze 275 kilometrów kwadratowych.

Płaca roczna lekarza okręgowego wynosi 1200 koron zaś ryczałt na objazdy kwotę 600 koron rocznie.

Tenże lekarz reflektować może na uboczne zajęcie w gminie Perehinsko, z roczną płacą w kwocie 800 koron płatną z funduszów tej gminy — także na leczenie personalu zarządu dóbr metropolitalnych w Perehińsku i Osmełodzie z roczną płacą 500 koron, a oprócz tego pełnić jeszcze może funkcyę lekarza powiatowego Kasy chorych przynoszącą co najmniej 500 koron rocznego dochodu.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcya służbowa wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z 5 października 1906 r. Dz. u kraj. L. 148 ogłoszona w Dzienniku z kr. L. 158 z 30 grudnia 1907.

Płace emerytalne i zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach okręgowych normuje ustawa z 12 maja 1909 Dz. u. kraj. L. 60.

Posada zostanie nadaną na razie prowizorycznie na 1 rok od dnia objęcia służby.

Po roku nastąpić może stabilizacya.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40;
7. świadectwo lekarskie wystawione, względnie potwierdzone przez odnośnego c. k. lekarza powiatowego, że ubiegający się jest fizycznie uzdolniony do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Udokumentowane podania należy wnosić do 15 marca 1913 r. wprost, względnie przez przełożoną władzę do Wydziału powiatowego w Dolinie.

Z Wydziału powiatowego.

Dolina, dnia 27 stycznia 1913.

Prezes: ks. H. Zaremba w. r.

L. 293/13 (1015 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje konkurs na posadę kierownika powiatowego Biura pośrednictwa pracy w Żywcu z płacą o rocznych 1200 K. i 10 proc. prowizyą od opłat pobranych przez Biuro za skuteczne pośrednictwo.

Posada na razie prowizoryczna.

Wymagane warunki:

a) obywatelstwo austryackie;

b) nieprzekroczony 40 rok życia;

c) świadectwo moralności i curriculum vitae;

d) znajomość języków polskiego i niemieckiego;

e) świadectwa szkolne.

Reflektanci posiadający praktykę z dziedziny pośrednictwa pracy w razie wykazania się świadectwem, mają pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do 15 lutego 1913 na ręce Wydziału powiatowego w Żywcu.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 23 stycznia 1913.

L. 11347/2 (1060 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1. W Woli zarzyckiej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 815 kor. rocznie na służącego.

2. W Zabierzowie ob. Niepołomic z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 1214 koron na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 9 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

C. k. prezydent:

Wopaterni.

L. 430 (1143 1—2)

Konkurs

na opróżnioną posadę rachmistrza zarazem kontrolora kasy miasta Wadowic z płacą rocznych 2200 kor. i z dodatkiem służbowym w wysokości 10 prc. płacy, tudzież z sześcioma dodatkami pięcioletnimi w tej samej wysokości i z prawem do emerytury po stałem zamianowaniu.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy do magistratu miasta Wadowic w terminie do 20 lutego 1913.

Podawca udowodni bezwarunkowo urzędowymi dokumentami, do podania dołączonymi, że:

a) nie przekroczył 40 roku życia,

b) jest obywatelem państwa austryackiego, narodowości polskiej,

c) posiada kwalifikacyę przepisaną rozporządzeniem Wydziału kraj. z 29 maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67 z praktyką kasowo-rachunkową i wykaże się świadectwem czterech klas szkoły średniej z dowodem biegłego władania językiem polskim i niemieckim,

d) prowadzi życie nieposzlakowane i że jest zdrowy i nieułomny,

e) złoży kaucyę służbową równą jednorocznej płacy.

Ponadto żąda się wykazania stanu i ilości dzieci.

Jeżeli podawca publiczny piastuje urząd, dołączyć ma także świadectwo zachowania się, wystawione przez przełożoną władzę.

Wadowice, dnia 24 stycznia 1913.

Magistrat miasta.

L. Prez. 2137 (1044 1—2)

Konkurs.

Konkurs ogłoszony w Nr. 23 „Gazety Lwowskiej" na posadę starszego dozorcy więźniów we Lwowie upływa z dniem 15 marca 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 26 stycznia 1913.

L. 21.745-12 (1145 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę dozorcy targowego w charakterze podurzędnika z płacą roczną 1200 K., z prawem do 4 dodatków trzechletnich po 100 K., oraz prawem do emerytury.

Kandydaci do tej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej datności posiadać następujące warunki:

1. ukończone klasy niższej szkoły średniej;

2. świadectwo z egzaminu na komisarza targowego;

3. prawo obywatelstwa austryackiego;

4. nieskazitelny charakter tak pod względem moralnym, jak politycznym;

5. dokładną znajomość języków krajowych w słowie i piśmie;

6. nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do dnia 20 lutego 1913.

Przemyśl, dnia 27 stycznia 1913.

Dr. Doliński, burmistrz.

L. cz. 1537/13 (1146 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Myślenicach jest do obsadzenia posada podurzędnika.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę podurzędnika wnosić należy do dnia 6 marca 1913 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Kandydaci winni wykazać uzdatnienie na podurzędnika sądowego świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 28 stycznia 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 28/13 (2) (1066)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 968 z dnia 24 stycznia 1913 w artykule: „Sławiaństwo w 1912 h." w ustępie od „Na riadu" do „komandoju ofycerów", zawiera znamiona występku z § 300 i 308 u. k., uznał dokonaną w dniu 24 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 26/13 (2) (1038)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Gazeta ludowa" Nr. 4 z dnia 26 stycznia 1913 w artykule:

1. „Przeciw podwyższeniu pensyi księżom" od „A inne rzeczy" do „w dobrych obyczajach" i

2. „Wojna przeciw niezawisłym ludowcom" od „W politycznym" do „niemieckich biurokratów", zawiera znamiona występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 24 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. Pr. III. 12/13 (3) (1048)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 3 czasopisma: „Szkolnictwo" z dnia 25 stycznia 1913 ustęp artykułu pod tytułem: „Wspaniała manifestacya narodowa" od słów: „która uchwaliła następujące rezolucye" do słów: (str. 18, ł. 1 i 2), zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 58 lit. c 66 kk. i występku z § 305 kk., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 25 stycznia 1913.

Spadki.

L. cz. A. 777/12 (1041 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że dnia 22 września 1911 w Żywcu zmarła umysłowo niedołężna Franciszka Tyrnawa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedzica ustawowego Romana Tyrnawy nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Andrzejem Mielińskim piekarzem w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. A. 275/11 (7) (574 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Julia Horodyńska zmarła w Wiśniowczyku dnia 4 marca 1911 bez pozostawienia testamentu.

Gdy miejsce pobytu dziedzica Józefa Horodyskiego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Kurysiem c. k. podgaryuszem w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 27 listopada 1912.

L. cz. A. 5/12 (25) (1115 1—3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju, Oddział IV., wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Albrechcie Seeliebie, zmarłym dnia 18 grudnia 1912 w Obłaźnicy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 17 marca 1913 o godz. 10 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 stycznia 1913.

Amortyzacye.

Ч. спр. Нц. I. 36/12 (2) (897 2—3)

Зарядженє поступованя амортизацийного.

На внесенє Паськи Кравець господині в Полтві зарядже ся поступованє в цїли амортизациї книжочки вкладкової Ч. С. Нр. 497 каси позичкової в Глинянах на імня Паськи Кравець виставленої а через тую імовірно згубленої на котру в дни 15 падолиста 1912 ульокований був капітал в сумі 384 кор 93 сот.

Посїдача тої книжочки взиває ся затим, аби в протягу одного року зголосив ся зі своїми правами, бо в противнім случаю по упливі повисшого речинця будуть узнані за неїстнуючі.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.

Глиняни, 5 грудня 1912.

L. cz. T. II. 26/12 (1) (933 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Reizli Lauber kupcowej w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych pięciu blankietów wekslowych zaopatrzonych podpisem Reizli Lauber a mianowicie:

1. blankietu wekslowego na 20 hal. opiewającego na 299 kor. 80 hal., płatnego 9 lutego 1913,

2. blankietu wekslowego na 20 hal. na 299 kor. 80 hal. opiewającego, płatnego 13 marca 1913,

3. blankietu wekslowego na 20 hal. na 299 kor. 80 hal. opiewającego, płatnego 21 marca 1913,

4. blankietu wekslowego na 40 hal. na 549 kor. 60 hal. opiewającego, płatnego 4 kwietnia 1913 i

5. blankietu wekslowego na 40 hal. na 549 kor. 60 hal. opiewającego, płatnego 14 kwietnia 1913.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia zapadłości każdego z nich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za bezskuteczne uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. Nc. III. 103/12 (1054 2—3)

Edykt.

Zawiadamia się wszystkich interesowanych, że Leiser i Józef Neuringerowie właściciele 2/10 części realności lwh. 678 gm. Borszczów na dniu 11 września 1912 wnieśli prośbę o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia pretensyi 440 K. zpn. na rzecz Petra Feneczyka Jakubowego w stanie biernym 2/10 części powyższej realności ich własność stanowiącej, hipotekowanej na skutek tus. uchwały z dnia 5 września 1860 L. 1209.

Wszystkich interesowanych wzywa się, by w przeciągu roku jednego od daty niniejszego edyktu licząc, t. j. najdalej do dnia 5 października 1913 w tut. sądzie zgłosili się i zarzuty swe przeciw żądanej amortyzacyi tego wpisu wnieśli, w przeciwnym razie na żądanie powyższych Leizora i Józefa Neuringerów zgaśnięcie powyższego wpisu hipotecznego i wykreślenie tegoż dozwolone i zarządzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 4 października 1912.

Ч. сп. Т. 6/12 (5) (1097 1—3)

Никола Липа, син Федя Липи або Липового і Анни з Ричаів Липа, уроджений в Угриню дня 16 грудня 1861 Суд пов. Чортків і тамже приналежний, зарібник, стану вільного, видалив ся перед 18 роками за зарібком до Заліщик, где підчас панукючої епідемії холери захорував і від часу перенесеня его там до бараків для хорів заказьних всілякий слїд за ним загинув.

Понеже пісьля того в слїд § 24 закона цив. заходит доминанє, що Никола Липа, син Федя, помер, противне на внесок малоль. Марії Фіял, Петра Липи, Василя Липи, Микити Липи, заступлених через матір і опікунку Катерину Липа і повнолїт. Анни з Липів Пліпка, Федя Плішки і Палагни Липа, всїх в Угриню, впроваджує ся поступованє в цїли узнаня Николи Липа, сина Федя, за померлого, а куратором для него установляє ся адв. др. Вейхерта в Чорткові.

Заразом взиває ся кождого, хтоби дав якусь відомість о неприсутнім Николі Липа, щоби доніс о тім тут. Судови, або кураторови понизше вказаному.

Николу Липу, сина Федя, взиває ся, щоби в Суді низше вименїним будь особисто ся явив, будь в інший спосіб дав відомість о собі.

По 15 грудня 1913 Суд тут. на поновлений внесок видасть ухвалу взглядом узнаня Николи Липи, сина Федя, померлим.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Чортків, дня 9 падолиста 1912.

L. cz. T. 142/12 (1) (1084 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Dominika, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Wiedeń 1 października 1912, na kwotę 177 kor. wystawionego przez firmę Volk et Comp. (Wien III. Gärtnergasse Nr. 2) akceptowanego przez Michała Kurdziela i Balbinę Kurdziel zam. we Lwowie, płatnego dnia 1 stycznia 1913 na zlecenie własne.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia 1 stycznia 1913 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany uznanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. T. 21/12 (2) (1112 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rózi z Nussenblattów Herowitz, przez adw. dr. Fischnera w Stryju, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Kraków, 23 listopada 1895 na 123 zlr. a. w., płatnego w trzy miesiące a datto na zlecenie Dawida Nussenblatta, podpisanego przez tegoż jako wystawcę, a akceptowanego przez Czesława Pieniążka.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. T. 21/12 (1098 1—3)

Edykt.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi skarbu, imieniem c. k. Skarbu Państwa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi:

a) przez byłego w Peczeniżynie Starostę Tebinkę rzekomo zatraconej książeczki wkładkowej Nr. 22.424, przez Kasę oszczędności miasta Kołomyi dnia 18 maja 1910 na imię „fundusz szkolny na wydatki" c. k. Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie wystawionej, na kwotę 159 kor. 23 hal. opiewającej, której stan wkładki obecnie wynosi 174 kor. 64 hal.;

b) książeczki wkładkowej Nr. 22.426, przez Kasę oszczędności miasta Kołomyi dnia 18 maja 1910, na imię „fundusz konferencyi okręgowych" c. k. Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie wystawionej, na kwotę 112 kor. 48 hal. opiewającej, z obecnym stanem wkładki 53 kor. 73 hal., która to książeczka wkładkowa rzekomo zginęła z depozytu c. k. starostwa w Peczeniżynie.

Posiadacza tych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", ze swojemi prawami zgłosił się i rzeczone książeczki wkładkowe tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostaną powyższe książeczki wkładkowe za nieistniejące uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 26 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 13/12 (7) (840)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa Szaynoka, właściciela maszyn i biura technicznego w Rzeszowie, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adw. dr. Wilusza w Rzeszowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Gołogórskiego, kandydata adwokackiego w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. S. 17/12 (85) (979)

Na podstawie wniosków poczynionych na audyencyi dnia 20 listopada 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Suchera Spiegelglasa, w miejsce ustanowionego zastępcy zawiadowcy masy Dawida Maurera ustanawia się zastępcą zawiadowcy masy p. dr. Rudolfa Mantla, adwokata krajow. w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 5 grudnia 1912.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 938 Стов. III. 371 (832 1—3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Городиловичі.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна в Городиловичах, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Особенні вписи (розвязанє, вибір лїквідаторів і т. п.). На надзвичайних загальних зборах дня 28 марта 1912 ухвалено розвязанє стоваришеня еї лїквідацию і вибрано лїквідатором-дотеперішного члена управи Савина Царика. Вірителїв взиває ся, щоби до стоваришеня зголосили свої права.

Дата випису: 1 червня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 24 мая 1912.

L. cz. Firm. 525/12 Stow. II. 50 (1101)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Bank eksportowy i komisowy dla handlu i rolnictwa w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 5. 7 i 9 w brzmieniu w dołączonym odpisie prot. walnego zgromadzenia z 17 listopada 1912 w księdze załączek przechowanym uwidocznieniem.

Data wpisu 28 listopada 1912.

Zarazem przypomina się Dyrekcyi Stowarzyszenia obowiązek zmiany swej firmy w myśl tus. poleceń z 22 maja 1910 L. cz. Firm. 229/12 i z 1 października 1912 L. cz. Firm. 429/12, któremu zadość uczynić należało już na odbytem w dniu 17 listopada 1912 walnem zgromadzeniu, i wzywa się Dyrekcyę, aby w terminie ostatnim poleceniem z 1 października 1912 jej zakreślonym, a z początkiem grudnia 1912 upływającym, zmiany tej dokonała i Sądowi celem zarejestrowania bezzwłocznie doniosła pod zagrożeniem nałożenia grzywien na każdego z członków Dyrekcyi po 20 kor.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, 28 listopada 1912.

L. cz. Firm. 533/12 Stow. I. 241 (1110)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stupnica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności

i pożyczek w Stupnicy, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Teofil Kilar, Seńko Wojtowicz, Marcin Depko i Tomko Worończak.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniu 28 kwietnia 1912 Marcin Depka, Tymko Worończak ponownie, tudzież Jan Helon, gospodarz w Stupnicy polskiej i Jan Chomiak, gospodarz w Kotowani.

Data wpisu: 5 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Sambor, dnia 26 października 1912.

G. Z. Firm. 739/12 Reg. C. I. 61 (843)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: Naphtawerke „Hadwiga und Kimset" Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: Der Kauf und Verkauf von Naftagruben, Naftaterrains, die Bohrung von Naftagruben auf eigene, oder für fremde Rechnung in Akkord, die Errichtung oder Ankauf von Röhrenleitungen zum Zwecke der Pipung des Rohoels, der Bau von Reservoiren zum Zwecke der Einmagasinirung des Rohoels, der Bau von Raffinerien und die Verarbeitung sämmtlicher Produkte aus dem Rohoel, die Errichtung von Fabriken und Werkstätten zum Zwecke der Herstellung von Maschinen und Werkzeugen die zum Betriebe der obgenannten Einrichtungen notwendig sind, der kommissionelle Ein- und Verkauf, sowie Kauf- und Verkauf auf eigene Rechnung und Bevorschussung von Rohoel, oder der aus demselben gewonnenen Produkte, Kauf- und Verkauf von Bohr- und Grubenanteilen, sowie überhaupt alle Geschäfte, die zur Naftaindustrie gehören, oder mit ihr im Zusammenhange stehen.

Gesellschaftsform: Gesellschaftsvertrag de dato Drohobycz 25 September 1912 G. Zl. 33.914.

Stammkapital: 20.000 K. voll eingezahlt befindet sich in freier Verfügung des Geschäftsführers.

Geschäftsführer: zum Geschäftsführer wurde schon im Gesellschaftsvertrage der Gesellschafter Herr Otto Nierth, Bankdirektor in Berlin, Charlottenburg, Göhrickestrasse 1, bestellt.

Die Dauer der Gessellschaft: zeitlich unbeschränkt.

Firmazeichnung (F. Z.): geschieht in der Weise, dass der Geschäftsführer unter dem Firmawortlaute bloss seinen Zunamen unterschreiben wird.

Datum der Eintragung: 28 Oktober 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Sambor, am 28 Oktober 1912.

L. cz. Firm. 9/13. Oddz. A. I. 183 (1692)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Rudolf Herliczka".

Prokurę kollektywną udzielono: Wojciechowi Misiągowi w Krakowie.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem prokura podpiszą się kollektywnie obaj prokurzyści, Władysław Pagacz i Wojciech Misiąg, albowiem dotychczasowa pojedyncza prokura Władysława Pagacza zamienioną zostaje w prokurę kollektywną tegoż Władysława Pagacza z Wojciechem Misiągiem,

Dzień wpisu: 8 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1203 Rg. A. I. 834 (1086)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Zniesienie.

Brzmienie firmy: A. & N. Günsberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie hurtownego i drobnego handlu spirytusem, wyrób i sprzedaż wódek i rosolisów w Zniesieniu na wspólny rachunek.

Forma spółki: jawna w myśl kontraktu Spółki z 14 marca 1912 L. rep. 46.118.

Spólnicy osobiście odpowiedziali: Abraham Günsberg, kupiec w Dawidowie.

Do zastępstwa są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: nastąpi w ten sposób i pod brzmieniem firmy ręką wypisanemi lub stampilią wyciśniętem obaj spólnicy podpiszą się pdłnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 2 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 291/12 Stow. C. 108 (1111)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Żydaczów.

Brzmienie firmy: „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Żydaczowie".

Zmiana statutu §§ 1, 12, 16, 24, 31, 33, 37 i 54 wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 3 kwietnia 1911.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Kazimierz Peszkowski i Michał Sokołowski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Strutyński, c. k. radca sądu krajowego w Żydaczowie.

Wysokość udziału dotąd: najmniej 100 (sto) kor., najwyżej 1000 kor. — obecnie: Udział 100 kor., każdy członek musi mieć najmniej jeden udział, a może mieć dowolną ich ilość.

Data wpisu: 2 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 25 października 1912.

L. cz. Firm. 1323/12. Oddz. C. I. 89 (1089)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Aksman" Biuro i skład maszyn do pisania spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Forma spółki: Spółka oparta jest na kontrakcie spółki z daty Kraków, 25 kwietnia 1911 L. R. 33798 i dodatkowej deklaracyi z dnia 13 lipca 1911 L. R. 34736.

Odtąd: nadto na kontrakcie zmieniają, cym Spółkę z daty Kraków dnia 19 października 1912 L. R. 39071.

Przystąpili: Marya Chromińska, żona inżyniera w Krakowie, ul. Radziwiłłowska L. 28.

Zawiadowcami spółki są: Julia Aksman, żona kupca, Marya Chromińska, żona inżyniera i dr. Eugeniusz Słotwiński, właściciel realności i kandydat adwokacki wszyscy w Krakowie.

Uprawnieni do zastępstwa: Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmy podpiszą albo p. Marya Chromińska i dr. Eugeniusz Słotwiński wspólnie — lub też Marya Chromińska, lub dr Eugeniusz Słotwiński łącznie z p. Julią Aksman lub prokurzystą.

Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 26.300 kor.

Dzień wpisu: 16 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 14 grudnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 wrześuia włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{12}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

54 lata istnienia — **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: **„AUSTRALCZYK“.**

AL. DUMAS: **„WILCZYCA“.**

A. KRECHOWIECKI: **„SZARY WILK“.**

J. KORZENIOWSKI: **„KOLLOKACYA“.**

WOŁODEGO SKIBY: **„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.**

K. DICKENS: **„DAWID COPPERFIELD“.**

JUDYTA GAUTIER: **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.**

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ „Ciekawe powieści“ kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6·80 kor.	8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7·20 kor.	8·70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	17·40 kor.
rocznie	28·80 kor.	34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

„Nowości Muzyczne“ poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
„Nowości Muzyczne“ drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.
„Nowości Muzyczne“ zaznajamiają z celniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
„Nowości Muzyczne“ przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
„Nowości Muzyczne“ zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
„Nowości Muzyczne“ ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzykalnej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
„Nowości Muzyczne“ w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
„Nowości Muzyczne“ są jedynem najtańszem wydawnictwem nutowem.
„Nowości Muzyczne“ w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C.“ **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera.** — Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Redaktor i wydawca: LEON CHOJECKI.
Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

Na dniu 7 lutego 1913 o godzinie 5 po południu odbędzie się

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Kasy Ludowej w Kozowej, stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1912 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
3. Wniosek rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1912.
4. Wnioski członków.

Kozowa, dnia 28 stycznia 1913.

Kasa Ludowa w Kozowie, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Herzel Wildman. Dawid Rothstein. Leiser Steinberg.

Telefon 234. **Telefon 234.**
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnocią 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., **tłustym** petitem 4 hal.

Egzaminowany i rutynowany masażysta i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masarze i zabiegi przy chorych według ordynacyi WP. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia upraszą **A. BIŁOKURY.** Szpital powszechny (wskaże portyer).

Sprzedam realność około 7 morgowa z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

TANIA

BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
ARTUR GLISZCZYNSKI: **Obrazki.**
WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.
A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya. Nowelle. W tłum. H. Oleńskiej
Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci Legioniści. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. **Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.